

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PONURA TAJEMNICA ROGOWA

Pólobłakany Kowalski, kręcący się stale w pobliżu fatalnej stacji, został przesłuchany przez władze śledcze

Gdzie rzeczywiście ukrywa się polski Matuszka

Od specjalnego wysłannika na miejsce katastrofy

Od trzech dni na zapadłej stacji Rogów, która zdobyła sobie smutny rozgłos w całym kraju, wskutek powtarzających się od szeregu lat tajemniczych katastrof kolejowych. —

WRE JAK W ULU.

Na stacji i dokoła pełno mundurów policyjnych, poczynając od najwyższych szarż, kończąc na posterunkowych; duże zastępy tajnych wywiadowców, samochody, motocykle. Katastrofa pociągu pośpiesznego w poniedziałek rzuciła bowiem wreszcie wąski snop światła na PONURĄ TAJEMNICĘ ROGOWĄ.

Powodem katastrofy nie jest fatalny przypadek, jak przypuszczano dotychczas, lecz ZBRODNICZA RĘKA.

W związku z tem sprawozdawca udał się wczoraj do Rogowa ażeby się zorientować bezpośrednio w wynikach dotychczasowego śledztwa.

Przed Rogowem pociąg zwał

nia bieg. Okazuje się, że ruch odbywa się wciąż jeszcze

JEDNYM TOREM

gdyż uprzęta wagonów, które padły ofiarą katastrofy, wymagać będzie jeszcze paru dni. Właśnie przejeżdżam obok miejsca katastrofy. Kilka wagonów pochylonych opiera się o nasyp;

SZYNY ROZRZUCONE.

Pracownicy kolejowego pogotowia w liczbie kilkudziesięciu łapią jeden z wagonów na pociąg. Wreszcie pociąg nasz zatrzymuje się przed stacją.

Maly dworzec — dokoła ani jednego domu. Rogów bowiem jest stacją dla okolicznych wsi. Na malej stacji panuje jednak ruch — jak na wielkim dworcu. Mundury kolejowców, policji, cywili.

Sprawozdawca od razu udaje się do

ZAWIADOWCY STACJI.

P. Cielecki, starszy, szpakowaty pan, przyjmuje go w swoim małym gabinecie.

Musiał się ogromnie spieszyć, rozkręcenie bowiem śrub szynowych nie jest łatwe. Całe szczęście, że tym razem katastrofa nastąpiła po stronie stacji, gdzie nasypy idą w górę. W ten sposób wagony oparły się o nie i wstrząs był stosunkowo niewielki. Po drugiej stronie stacji wagony musiałyby się stoczyć na dół, a wówczas wszyscy

PASAŻEROWIE ZOSTALIBY ZABICI LUB CIĘŻKO RANNI.

Przed czterema laty, gdy katastrofa została spowodowana po drugiej stronie stacji, w ten sposób ZGINEŁY 4 OSOBY, A KILKA DZIESIĄT ZOSTAŁO KALEKAMI

na całe życie. Tym razem zbrodniarz musiał się spieszyć, pozatem widocznie obawiał się operować na wzniesieniu, skąd łatwiej można byłoby go dostrzec. Ocaliło to życie pasażerów.

Lin Sen



prezydent rady ustawodawczej, został mianowany tymczasowym prezydentem republiki chińskiej na miejsce Czang-Kai-Szeka.

Sąd doraźny

skazał bandytę na dożywotnie więzienie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Warszawski sąd okręgowy w pierwszej rozprawie doraźnej skazał bandytę Duńczyka na dożywotnie więzienie za zamordowanie Heleny Liebermanowej i zrabowanie jej gotówki.

Kamienie na szynach

W dalszym ciągu ujawniono nowy rewelacyjny szczegół, że przed kilku tygodniami znaleziono

NA SZYNACH KUPE KAMIENI I ŻELAZA.

Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu towarowego, który dostrzegł zdaleka zapórę, udało się uniknąć katastrofy. Przeprowadzone wówczas dochodzenie nie ujawniło sprawy.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie w dalszym ciągu. Kilka osób

zatrzymano, nadzór rozciągnięto nad całą okolicą. Władze bezpieczeństwa stanęły przed zagadką bynajmniej nie mniejszą niż

ZAGADKA WAMPIRA Z DÜSSELDORFU I MATUSZKI.

Po wysiłkach armii wywiadowców, jak wiadomo, obydwu tych potworów ujęto. Należy mieć nadzieję, że i wampir z Rogowa, którego zdradziła ostatnia katastrofa — też zostanie odkryty.

Czy warjat zbrodniarzem

Komisja śledcza przesłuchiwała wczoraj

UMYSŁOWO CHOREGO MIESZKAŃCA ROGOWA, KOWALSKIEGO.

Kowalski jest niedorozwiniętym. Żyje z jałmużny, CAŁEMI DNIAМИ PRZESIADUJE NA STACJI.

Wśród okolicznych mieszkańców wskazywano na Kowalskiego, jako na

MOŻLIWEGO SPRAWCĘ KATASTROF.

Czytelnicy „Głosu Porannego” przypominają sobie zapewne dłuższe rozważania, jakie się pojawiły na łamach naszego pisma po poprzedniej katastrofie pod Rogowem, gdzie wskazywaliśmy również, iż pólobłakany człowiek, rogowianin, kręcący się stale koło budynku stacyjnego jest być może sprawcą ówczesnego zamachu na pociąg. Po zdemaskowaniu monstrum ludzkiego — Matuszki, teza ta stała się

PODWÓJNIE PRAWDOPODOBNA.

Wczorajsze przesłuchanie Kowalskiego trwało bardzo długo. Nie przyniosło ono jednak spodziewanych rezultatów. W wyniku przesłuchania

KOWALSKIEGO WYPUSZCZO

NA WOLNOŚĆ.

Przesłuchanie trwało b. długo. W wyniku Kowalskiego wypuszczono. Stwierdzono niezbicie, że Kowalski w czasie dokonania zamachu był

POZA TERENEM KOLEJOWYM.

Pozatem uważają, iż jest mało prawdopodobnym, ażeby Kowalski, zupełny matol, mógł wykonać

TAK SZYBKO I PRECYZYJNIE trudne zadanie rozkręcenia szyn.

A jednak ogólna fama wskazuje na tego matola, jako na sprawcę zbrodniczych zamachów. Nie zbadane są wszak tajniki ludzkiej psyche...

Drukowany obecnie w „Głosie Porannym” reportaż o

ŻYCIU I ZAMACHACH KOLEJOWYCH MATUSZKI

jest tego dostatecznym dowodem. Kto wie czy właśnie ów chory umysłowo właśnie w momencie dokonywania zbrodni

ODZYSKUJE NA CHWILĘ PEŁNI WŁADZ UMYSŁOWYCH

i w przystępie zaostrożonej świadomości nie przeprowadza swych strasznych planów...

Ślady zbrodniarza

— Ostatnia katastrofa — ino wi nam — istotnie wreszcie ROZPROSZYŁA MROK TAJEMNICY OKROPNYCH KATASTROF

na naszej stacji. Dla nas, pracowników, odkrycie władz bezpieczeństwa stanowi ulgę, gdyż dowodzi, że żadna z poprzednich katastrof nie była spowodowana złem utrzymaniem inij, lub innym niedbalstwem. Szczęśliwy przypadek chciał, że udało się wykryć ślady potwornego przestępstwa. Mianowicie, zupełnie przypadkowo, WAGONY PRZESKOCZYŁY PRZEZ MIEJSCE, GDZIE

Jak pracował zamachowiec?

Z gabinetu zawiadowcy udał się na teren katastrofy. Tuż dowiadujemy się o sensacyjnych szczegółach. Mianowicie stwierdzono, że zbrodniarz dokonał swego potwornego dzieła

ZBRODNICZA RĘKA ROZKRECIŁA SZYNY.

W ten sposób pozostał ślad działania zbrodniarza, który dotychczas zacierał się dzięki temu, że walące się wagony po ciągły za sobą szyny, grzebiąc je pod sobą i nie pozwalając dostrzec zbrodniczych machinacji. Zbrodniarz musiał być

DOBRCZE WTAJEMNICZONY W KONSTRUKCJĘ SZYN

i musiał mieć odpowiednie przyrządy, gdyż w zwykły sposób rozkręcenie śrub szyn jest niemożliwe, — zakończył zawiadowca Cielecki.

zamachowiec?

PO GODZINIE 8.45 WIECZ., gdyż o tej porze przechodził pociąg osobowy, który minął pomysłnie fatalne miejsce. Zbrodniarz więc musiał pracować

OKOŁO 15 MINUT,

gdyż więcej nie miał czasu. —

W bronzowym towarzystwie

Wrażenia intryza z gniazda hitlerowców

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Gdańsk, w grudniu. W hitlerowskim tygodniku „Der Dorposten”, zamieszczane jest w rubryce „Unsere Kampftage” tygodniowe „menu” zebrań i odczytów niezwykle odżywczej kuchni hackenkreuzu.

Niektóre „Sprechabend’y” za powiadają: są złotymi placatami mniej więcej tej treści: dnia tego i tego o g. 8-ej wiecz. mówi pg. (Parteigenosse) X. na temat: „Czy upadek Brüninga na stąpl jeszcze przed Bożem Narodzeniem”, lub „Z czerwonej mordowni”, lub „Do czynu — chwila zwycięstwa się zbliża”, lub „O żydowskich obergauneraach w raju republikańskim” i t. p.

Afisz taki upstrzony jest gęsto hackenkreuzem i zaopatrzone wedle recepty, w napis: „Deutschland erwache” (Niemcy, zbudźcie się!) i, mimo zakazu senatu: „Juden Zutritt verboten” (Żydom wstęp wzbroniony).

Gwoli spełnienia obowiązku dziennikarskiego wybrałem się wczoraj na jedno z takich zebrań. Przyznam się, że niezbyt swobodnie czułem się w „bronzowym towarzystwie”. Większość publiczności, to umundurowani hitlerowcy. Bronzowe spodnie ze sztylpami, brązowe koszule, pasy „koaliccyjne” i brązowe czapki formy francuskich oficerskich ron delków. Wśród publiczności nie widać ani jednej t. zw. „inteligentnej” twarzy. Na sali panuje gwar, ale umiarkowany. Daje się wyczuć rygor.

Oto na podium wstępuje jakiś pan, wyglądający zupełnie

„po ludzku”. Siedzący obok brązowy jegomość mówi mi objaśniającym tonem:

— To jest pg. Batzer, mądry chłop.

Gdybyś wiedział mój sąsiadzie, jak jest nastrojony ten, który obok ciebie siedział!

Cisza zaległa salę.

Batzer mówi:

— Jako motto nacjonal-socjalistów służy powiedzenie Adolfa Hitlera: „Walczyć mogę tylko o to, co považam; považać tylko to, co kocham, a kochać, co znam”.

Jakże przedstawia się sytuację w naszej ukochanej ojczyźnie? Czy decyduje w niej wola narodu? Nie! Ale naród niemiecki przejrzał już te szwindle czerwono-czarnej sotni, naszych republikańskich rządów — naród nie idzie już za dotychczasowymi przywódcami. Jakżeż więc mogą obecni przedstawiciele narodu (jak siebie sami zwę) działać cokolwiek dla polityki zewnętrznej, czy wewnętrznej, jeśli nie mają za sobą woli narodu? mokracy.

W przyszłym, nacjonal-socjalistycznym państwie panować będą jednostki mocne, mające za sobą wolę ludu — panować będą jednostki zdecydowane.

Nie zdarzy się, by taka K. P. D. (komunistyczna partja Niemiec) w stronę Moskwy, taka S. P. D. w stronę Paryża, a centrum do Rzymu zezowały! Jedną myśl będzie panować: przywrócenie czci i chwały cierpiącej ojczyźnie. Ale w tym celu trzeba chwycić za broń. Życie całe jest przecież ciągłą walką, a pacyfistyczne „Nigdy więcej wojny” propagują w Niemczech jedynie socjal-demokraci.

— Ale czyż w dziejach ludzkości zdarzyło się już, by dostało się komuś coś do trzosa bez walki?

Pg. Batzer kończy i żegnany oklaskami opuszcza mównicę.

Na podium staje pg. Boeck, który wita zebranych podniesieniem ręki. Wszyscy powsta-

ją z miejsc, unoszą ręce do góry wzorem faszystów i witają mówcę trzykrotnem „Heil Hitler”.

„My, nacjonal-socjaliści — wywodzi mówca — wcieleśniamy poczucie społeczności, — czujemy pokrewieństwo krwi z każdym prawdziwym i prawomyslnym niemcem. To pokrewieństwo krwi zrozumiał nasz wódz Adolf Hitler, a program jego wymaga od nas bohaterstwa, ofiarności i wierności.

Rok 1914 dowiódł, że potrafimy spełnić nasz obowiązek wobec ojczyzny.

Ducha tego, ducha żołnierza z pola krwi i chwały budzimy teraz w skolatanym narodzie”.



Walka Brüninga z Hitlerem według karykatury francuskiej.

Śmiech — to zdrowie! Humor — to majątek!

O czym winni się wszyscy bez wyjątku przekonać, oglądając szampański świąteczny film „BEZDOMNI” z bezkonkurencyjnymi światowej sławy komikami

Patem i Patach onem w kinie „PALACE”

Taką chciał widzieć Polskę...

Przemówienie red. Grosterna nad trumną ś. p. gen. Babiańskiego

Z Warszawy donoszą nam:

Zwłoki zmarłego szlachetnego szermierza idei wolności ludów ś. p. gen. A. Babiańskiego zostały przeniesione do grobowca rodzinnego na Litwie Kowenskiej. Przed odjazdem trumny na dworcu w Warszawie przy wejściu do wagonu zebrali się rodzina oraz przyjaciele i towarzysze zmarłego, by wygłosić ostatnie pożegnanie.

Pierwszy głos zabrał w imieniu organizacji polskich w Rosji Prezes Aleksander Lednicki.

W pełnych wzruszenia słowach żegnał tego, z którym razem niósł dolę i niedolę w walkach o wolność ludów.

P. Stefan Jabłoński — prezes „Ogniska Polskie” w imieniu organizacji polskich nad Nową Scharakteryzował szlachetną postać ś. p. gen. Babiańskiego jako czynnego działacza polskiego za czasów caratu, w czasie wojny i podczas rewolucji.

Red. Stefan Grostern imieniem b. polskiego komitetu demokratycznego w Rosji mówił o ideałach rzetelnej demokracji, do których realizacji w niepodległej Polsce dał ś. p. Aleksander Babiański:

„Program ś. p. Babiańskiego, w którego imię zasiadł on w Komitecie demokratycznym — mówił p.

Grostern — nie sprowadzał się do jednego słowa — niepodległość.

Dla naszego czcigodnego i kochanego generała zagadnienie, które po odzyskaniu niepodległości tem większej nabrało wagi, było, jaką będzie Polska niepodległa. I na to odpowiedź jego, brzmiała jasno, prosto, zgodnie z tradycją najlepszych synów Polski, zgodnie z najlepiej rozumianymi potrzebami narodu i ludzkości. Polska niepodległa pod znakiem wieczystej idei wolności ludów, pod hasłem wolni z wolnymi, równi z równymi, pod hasłem prawdziwej sprawiedliwości społecznej. Hasła te nie były wytartym frazesem w ustach ś. p. Al. Babiańskiego. On je tak rozumiał, jak je głosił. Mówił wszędzie i zawsze, że to samo prawo, ten sam przywilej należą się Litwinom, Białorusinom, Ukraincom, żydom co Polakom: swoboda kulturalnego

rozwoju, współżycie narodów wolnych.

Prawdziwie demokratyczne państwo, poszanowanie prawa równego dla wszystkich, gwarancja rozwoju kultur narodowych — oto przymioty, które chciał widzieć ś. p. Aleksander Babiański w odrodzonej Polsce.

Tak złożyły się okoliczności, że niepospolite zalety jego serca i umysłu w odbudowanej ojczyźnie nie zostały należycie spożytkowane; nigdy nie żalił się na to ze względów osobistych, bo tytułów, honorów, zaszczytów, nie pragnął, ale z troską i bólem mówił nieraz z nami — współtowarzyszami pracy — o jutrze narodu.

I oto odszedł od nas ten bez skaży rycerz zasad wolności, równości i braterstwa. Składając mu hołd, żegnając po raz ostatni, niechaj nam będzie wolno wyrazić życzenie, aby ta ostatnia wędrówka z ziemi polskiej do litewskiej, kochany Panie Aleksandrze, była symbolem i gwarancją, że ideały po kojowego współżycia ludów, o które przez całe życie walczyłeś, będą zrealizowane i że demokracja polska w pracy nad tą realizacją weźmie czynny i twórczy udział.

Idea, którym służyłeś, są wieczne i wraz z nimi miłość ku Tobie i pamięć o Tobie wśród nas trwać będą”.

rozfanatyzowane twarze s'lu chaczy, ich bezkrytyczne potakiwanie mówcy — stwarzają niesamowitą atmosferę; — sąsiad mój popadł prosto w ekstazę.

Mówca ciągnie dalej:

„Ale od roku 1918, od czasu rewolucji marksistowskich zdrajców, zginęła szlachetna myśl. Od tego czasu rządzą w ongiś potężnych Niemczech ludzie, którzy zdolni byli dopuścić do traktatu wersalskiego i do planu Younga! Te traktaty są przecież dalszym ciągiem wojny z nami, wojny inną bronią.”

Przyszedł czas inflacji marki niemieckiej. Staliśmy nad przepaścią! Jedynie żyd zrobił na tem interes.

Teraz potrzebna nam jest polityka siły, polityka mocarstwowa — takiej Brüning nie przeprowadzi. My damy narodowi karabin do ręki — my chcemy równouprawnienia i bezpieczeństwa. Przedewszystkiem walka nasza skierowana będzie przeciw żydowskiej republice. W tym celu muszą zginąć najpierw pacholki żydów w postaci marksistów i bolszewików! Adolf Hitler nie odejdzie od raz wytkniętego programu”.

Huczne oklaski i znowu potrójne powtórzenie okrzyku „Heil Hitler”, wyrzucone z piersi rozentuzjowanych hitlerowców, żegnają oratora.

Wyszedłem „żegnany” tonami hymnu narodowego.

Umundurowany jegomość, stojący w drzwiach, salutuje mnie faszystowskim gestem i słowami: „Heil Hitler”.

C'est tout.

Y. Z.

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.

W niedziele i święta od 9—12

Elektroterapia

Oddzielna poseskałnia dla Pań.

Święta

będziesz zmuszony spędzić w

„Grand-Kinie”

Poraz pierwszy w Polsce

Laurel i Hardy (Flip i Flap)

w I-szym swym długometrażowym filmie, przekonywują nas, że niema kryzysu.

Świat — przez pryzmat naj-sławniejszych komików.

Grand-Kino

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżafarmją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Dr. med. J. Herszfinkiel

Chor. dzieci

przeprowadził się na ul.

Zieloną 8-a, telef. 111-87.

Dla Pamięci P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar
Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się w bieżącym sezonie.

„X-27”

Reżyserji słynnego Sternberga z niezrównaną Marią Dietrich

WESOŁY PORUCZNIK

Mistrzowskiej reżyserji LUBICZA w wykonaniu Maurice Chevaliera
Kompozycja piosenek i muzyka
OSKARA STRAUSSA

Światła wielkiego miasta

Arcytwór genialnego artysty, reżysera i kompozytora Charlie CHAPLINA.

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

Mowy prokuratorskie skończone

Dziś rozpoczynają się przemówienia obrońców więźniów brzeskich Pierwszy zabiera głos mecenas Nowodworski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się po godz. 10 i głos w dalszym ciągu ma prok. Grabowski. Mówi on:

Zasługi P.P.S. i Witosa

Niepodległość odzyskał naród niebyłymi, naród może o nieszczytnym charakterze, ale naród wielki, który nigdy pokornie nie nosił nałożonej obrazy, który bohaterami wysiłkami w czasie niewoli walczył o swoją wolność. I na tych kartkach, na które powoływać się mogą oskarżeni,

PIĘKNymi ZGŁOSKAMI ZAPISAŁY SIĘ ZASŁUGI PPS.

— Gdy Rada Regencyjna przelała pełnię władzy na Piłsudskiego, był to jedyny okres jego niezaprzeczonej dyktatury. Piłsudski złożył pełnię dyktatorskiej władzy sejmowi i z ręk sejmowi

OTRZYMAŁ PODZIĘKOWANIE ZA TRUDY

i jednomyślnie został obrany naczelnikiem państwa.

Drugim człowiekiem, który zasługuje na hołd w roku 1920, który był tem we władzy cywilnej, czem Piłsudski w wojskowej, jest dzisiejszy oskarżony Wincenty Witos. Pamiętne są jego mowy, PAMIĘTNE JEGO ZASŁUGI.

Piłsudski znika

I przychodzi twór wysiłku narodowego — konstytucja, a potem przychodzi ustąpienie Piłsudskiego z wojska, które stało się terenem partyjnych przetargów i ten dyktator, ten, jak panowie chcecie, krwawy dyktator, znika z areny życia politycznego i nastaje okres od 1923 do 1926, który zamknąć można definicją sejmokradztwa.

Sejm, rząd, król, dyktator

Jeszcze jest jedna cecha tego okresu — korupcja poselska.

Dla poparcia tych swoich wywodów muszę sięgnąć do dokumentu niezbitego, mianowicie do

DZIEŁA DASZYŃSKIEGO z 1926 roku p. t. „Sejm, rząd, król, dyktator”. Tu p. prokurator Gra-

bowski przytacza szereg wyjątków z książki Daszyńskiego, m. in. na przykład „Partje w sposób bezczelny uważają państwo za dojną krowę”. „Państwo powinno pożyczać pieniądze”.

W dalszym ciągu prokurator przytacza wyjątki z książki Daszyńskiego, stanowiące

OBRAZKI Z ŻYCIA POSŁÓW a więc „Poseł nie płaci podatków”. „Dyrektor banku państwowego kradnie i kraść pozwala”.

W dalszym ciągu te same książki p. Daszyński zaznacza, iż w tych warunkach rząd w Polsce ma trzy drogi: przekupić sejm, poddać się albo wreszcie uciec?

Rząd drży

— Prawie na ślepo, widząc ten sejm, można powiedzieć jak wyglądały te rządy. Rząd drży przed każdym referentem budżetowym, a zuchwałość tych referentów dochodzi niekiedy do bezczelności. Ministrowie robią wszystko, boją się bowiem o swe budżety.

Postacie sejmowe

Tu chciałbym poruszyć trzecie i ostatnie dzieło p. Daszyńskiego. wydane w r. 1927 p. t. „W pierwszą rocznicę przewrotu majowego”. W tej właśnie książce jest m. in. charakterystyka Witosy i innych postaci sejmowych.

Daszyński wyraża się np., iż rząd Witosy był

„RZĄDEM PROWOKOWANIA LUDZI UCZCIWYCH”.

Tylko ślepotą — pisze Daszyński — skłoniła p. Prezydenta do mianowania ponownie Witosy premierem (mowa jest o roku 1926).

Rewolucja bez konsekwencji

W dalszym ciągu prokurator cytował książkę Ignacego Daszyńskiego, przytaczając w ciągu cytaty jemu dogodne. Między in. zarzuca, że

WITOS SZPIEGOWAŁ PIŁSUDSKIEGO,

że chciał go aresztować i że zmącił sumienie wojska. Dalej mówiąc o przewrocie majowym Daszyński pisze, że PPS. mogłaby oddać do dyspozycji Piłsudskiego krocie tysięcy ludzi. Mimo to, gdy jeszcze nie pogrzebano ofiar maja, Piłsudski wszedł

NA DROGĘ LEGALIZMU. Przyszła rewolucja bez rewolucyjnych konsekwencji. P. prokurator uważa, że właśnie to wzbudziło w szeregach PPS. nienawiść do Piłsudskiego.

Krew by się lała

Rewolucji w Krakowie być nie mogło. W najgorszym razie władze bezpieczeństwa musiałyby siłą rozpędzić zebranie, byłaby ruchawka. Doszłoby do WALKI TŁUMU Z POLICJĄ

Jednakże w interesie organizatorów kongresu leżało, aby kongres odbył się w spokoju, ale rewolucja nie poszła po kongresie na urlop, jak chce obrona. Czynniono gorące przygotowania do dalszych kroków, to doprowadziło w konsekwencji do

KRWAWEJ NIEDZIELI

14 września. Głównym argumentem Centrofetu było zamknięcie sejmu. Nie spodziewano się, że wybory zostaną rozpisane. I to właśnie podjęto ewentualną rewolucję. Była to kłapa bezpieczeństwa, w której dały swe ujście nastroje tłumów. Chociaż oskarżeni osadzeni zostali w areszcie prewencyjnym 9 września, ponoszą oni

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA 14 WRZEŚNIA,

gdyż był to wynik akcji przez nich prowadzonej. Był to rezultat ich kreciej roboty. Oni są moralnymi sprawcami. Tak samo czynili ich odpowiedzialnymi za

MORD CZESTOCHOWSKI,

bo doprowadzili do niego swą metodą jutrzenia. Ich sposób obchodzenia się z tłumem, do którego podchodzili, jakby się szło z zapaloną lontem do prochowni. Motywy sądu okręgowego w sprawie zajęć 14 września wyraźnie mówią o tem, że PPS chciała

DOJŚĆ DO WŁADZY SIŁĄ.

Gdy dzień 14 września zawiódł, powstała koncepcja terroru idywuidualnego:

ZABICIA „DYKTATORA” w sposób skrytobójczy.

„Popieram oskarżenie”

To wszystko razem pozwala mi POPIERAĆ OSKARŻENIE Z ART. 100 I 101 K. K. Mamy tu do czynienia z przygotowanym ZBROJNYM ZAMACHEM

Obrona twierdzi, że nie było bronii, ale tak nie jest.

LUDNOŚĆ MA SCHOWANĄ BRON,

szczególnie PPS. Św. Arciszewski powiedział: „Bierzcie broń, walcie w łeb tych co napadają”. Mówił wyraźnie, że miał na myśli Łokietka i jemu podobnych, ale czyż na Łokietka potrzebne są

GRANATY, KTÓREMI RZUCANO W POLICJĘ

14 września. Kwestję kary pozostawiam sądowni, proszę tylko aby sąd wziął pod uwagę, co by się stało gdyby się udał planowany zamach. Osiabłaby armja,

ZAPANOWAŁA KIEREŃ-SZCZYŻNA.

„Noce narodowe”, o których tu mówił Andrzej Strug, zmieniłyby się w mroki państwowe.

Dziś mówi mec. Nowodworski

Na tem skończył przemówienie drugi i ostatni oskarżyciel prok. Grabowski. W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe przemówienia obrońcy. Na pierwszy ogień pójdzie mec. Nowodworski.

Krwawa walka z zamachowcami Żandarmerja na tajnym zebraniu w mieszkaniu burmistrza 4 osoby zabite, 11 rannych

WIEN, 17 grudnia. (Tel. wł.) — Krwawe zajęcia miały miejsce w Voitsbergu (Styrja). Do mieszkania burmistrza Rennera, podejrzewanego o utrzymywanie stosunków z zamachowcami, wkroczyła wczoraj o godz. 11 wieczór żandarmerja. Zastano tam tajne posiedzenie. Uczestnicy rzucili się

na żandarmów, rozbroili ich, przyczem podczas walki jeden ŻANDARM, ZAKŁUTY NOŻAMI, PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.

Na wieść o krwawym zajściu komenda miejscowej policji wysłała do domu burmistrza dwa samochody z policjantami. Nadjeżdżające auta zamachow-

cy powitali

GRANATEM REZNYM, KTÓRY EKSPODOWAŁ NA ULICY raniąc szoferę i dwu policjantów. Wywiązała się formalna bitwa. Dom był oblegany przez dwie godziny, przyczem z obu stron

PADŁO KILKASET STRZAŁÓW.

Rozbrojeni żandarmi zdążyli uciec z domu i pod ostrzałem wydostali się na ulicę.

Podczas walki PADŁ JEDEN Z ZAMACHOWCÓW, 6 OSÓB ODNIOŚŁO RANY.

Poza tem kula ugodziła śmiertelnie w głowę młodą kobietę, która w czasie strzelaniny przechodziła ulicą.

Burmistrza wraz z towarzyszami aresztowano. Rewizja w piwnicach domów dała wyniki nadspodziewane. Znalaziono 200 GRANATÓW REZNYCH, KARABINY KAWALERYJSKIE REWOLWERY,

oraz naboje. W biurku burmistrza znajdowały się dokumenty, stwierdzające łączność z wywrotowcami „heimwehrowskimi”.

WIEN, 17 grudnia. (Tel. wł.) — Po nocnych zajściach w Voitsbergu zapanował spokój.

Zabita kobieta, jak ustalono, jest 27 letnią nauczycielką, nazwiskiem Greta Koch. W ciągu nocy

ZMARŁ JESZCZE JEDEN Z UCZESTNIKÓW TAJNEGO ZEBRANIA.

Poza tem, oprócz wyżej wymienionych osób, przywieziono do szpitala jeszcze dwóch mężczyzn, którzy przypadkowo zostali trafieni kulami, podczas oblężenia domu burmistrza. Dziwnym zbiegiem okoliczności, jeden z nich jest eksburmistrzem Voitsbergu, Breslaue-

P. Jaworowski spoliczkował akademika

Awantury antyżydowskie na posiedzeniu stołecznej rady miejskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu stołecznej rady miejskiej omawiane były wnioski, dotyczące studenckich rozruchów antyżydowskich. Galeria była szcze-

nie obsadzona po jednej stronie przez akademików narodowców z zielonymi wstążeczkami w klapach, z drugiej zaś strony siedzieli studenci żydzi.

W czasie dyskusji, podczas mowy p. Szezypińskiego (gr.

Jaworowskiego) studenci - narodowcy zaczęli wznosić obelżywe okrzyki pod adresem żydów i rady miejskiej. Przewodniczący — narodowy demokrat nie chciał usunąć awanturników z galerji.

Powstała wielka awantura i zarządcono przerwę, podczas której wyszedł rozkaz usunięcia niesfornej młodzieży z galerji przez policję.

W odpowiedzi akademicy eudeccy zaintonowali hymn narodowy.

W czasie przerwy miał miejsce incydent. Mianowicie w bufecie b. przez rady miejskiej p. Jaworowski spoliczkował jednego z awanturujących się studentów - narodowców i wypchnął go za drzwi. Podobno młodzież narodowa grozi z tego powodu „poważnymi konsekwencjami”.

Zniszczona wyspa na Bałtyku 100.000 drzew obalonych przez huragan

SZTOKHOLM, 17 grudnia. (Tel. wł.) — Od 48 godzin nad południową Szwecją szaleje huragan, połączony z zamiecią śnieżną. Najwyższe natężenie burzy zaobserwowano dziś o godz. 2 nad ranem.

Wyspa Gotlandja na Bałtyku jest zniszczona. Wicher obalił 100.000 drzew. Stolica wyspy,

miasto Wisby, tonie w ciemnościach, gdyż huragan zniósł elektrownię. Poza tem na tejże wyspie są pozrywane dachy w miejscowościach Larbro i Burgsvick.

W południowej Szwecji komunikacja kolejowa jest przerwana. Wichura wyrzuciła na brzeg kilkaset łodzi rybackich.

RAMON NOVATTO



w najnowszych, prześcigającym wszystko, co dotąd stworzył, filmie

Nad ranem

Wielki świąteczny przebój

„CASINA”

Expose min. Zaleskiego

WARSZAWA, 17. 12. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu pod przewodnictwem sen. Lubomirskiego, p. min. Zaleski wygłosił exposé o polityce zagranicznej, omawiając w nim całokształt ostatnich wystąpień naszej polityki zagranicznej na forum międzynarodowym, o raz o swej wizycie w Londynie.

Dziś sejm mówi o wyborach przemyskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm, prawdopodobnie ostatnim przed feriami świątecznymi, dyskutownicy będą wnioskami nagły opozycji w sprawie uzupełniających wyborów w okręgu Przemysł. Spodziewać się należy gorącej debaty.

Nowe podatki Piękny podarunek sylwestrowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Senat uchwalił wczoraj podatki przyjęte na onegdajszym posiedzeniu sejm, a więc: podwyżka podatku od lokali z 8 proc. na 12 proc., podwyżka podatku od nieruchomości z 7 proc. na 10 proc. oraz 10-proc. podatek od rachunków za elektryczność.

Wszystkie te podatki będą podarunkiem sylwestrowym, gdyż wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

Akademia nauk technicznych

WARSZAWA, 17. 12. (PAT) — Pan prezydent R. P. przyjął dziś przed południem prof. Matakiewicza i prof. Broniewskiego w pracach akademii Nauk Technicznych.

Głodne wilki porywają inwentarz

WILNO, 17. 12. (PAT). Ostatnio w gminie rakowskiej i wienieckiej pojawiają się często gromady głodnych wilków, które w nocy porywają żywy inwentarz.

Poszukiwanie skarbu 2 miliony rubli złotych zakopane

WILNO, 17. 12. (PAT). W miejscowości Studzienka nad Berezyną na terytorium sowieckim specjalna komisja z ramienia władz miejskich zajmuje się poszukiwaniem skarbu wojkowego, który w roku 1916 zakopany został przez wojsko carskie. Według uczestników walk nad Berezyną zostały tam zakopane 2 kasy wojenne, zawierające 2 miliony rubli w złocie. Poszukiwania trwają od miesiąca.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program.

I. „Pocałunek Wiosny” Potężny dramat erotyczny z życia dwójki młodocianych kochanków. W rolach głównych: Dorothy Jordan i Robert Montgomery

II. „Noce hiszpańskie” Wspaniały film, na tle przepięknych zamków i okolic Hiszpanii gdzie miłość zwalcza wszelkie przeszkody. W rolach głównych: Aleksander Darcy, Eugénie Amant i Marguerite Allan

Pocz. codz. o g. 4-ej.

w sob., niedz. i święta o 12

Zatajony list Hindenburga do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera

NOWY JORK, 17. 12. Podczas wczorajszych debat w kongresie amerykańskim nad moratorium Hoovera, minister spraw zagranicznych Stimson oświadczył, że jednym z powodów, który wpłynął na ogłoszenie moratorium był list marszałka Hindenburga do prezydenta Hoovera.

Oświadczenie to wywołało wrzawę na ławach demokratów, gdyż kongres, jak się okazuje nie znał treści owego dokumentu. W nagłym wniosku, demokraci zażądali natychmiastowego ujawnienia treści.

Stimson oświadczył, iż bez zezwolenia prezydenta Hoovera nie może tego uczynić, jakkolwiek posiada przy sobie kopję listu. Głównym jest jednak

zwrócił się telefonicznie do prezydenta

i jeżeli ten wyrazi zgodę, to pismo marsz. Hindenburga będzie odczytane.

Opuszczywszy na chwilę salę posiedzeń, min. Stimson wrócił, by oznajmić, że prez. Hoover nie nie-



Ross Collins

amerykański deputowany demokratyczny wezwał kongres, aby zaprosił do Waszyngtonu Hindenburga.

na przeciwko odczytaniu listu, co też się stało.

Treść dokumentu jest następująca:

„Panie Prezydencie!
„Wielka nędza narodu niemieckiego, która w roku bieżącym osiągnęła najwyższe stadium, zmusza mnie do zwrócenia się do Ciebie.
„Naród niemiecki ma poza sobą szereg niezwykle ciężkich ciosów. Wszelkie nadzieje na polepszenie się naszej sytuacji gospodarczej są wiodły. Dlatego korzystam z nadzwyczajnych pełnomocnictw, których udzieliła mi konstytucja, by zastosować środki, zmierzające do naprawy sytuacji. Zarządzenia, które mam zamiar wydać, wstrząsną głęboko naszą gospodarką oraz stosunkami socjalnymi, ponieważ będą wymagały ofiar od wszystkich warstw ludności. Chcielibyśmy kroczyć o własnych siłach, bez pomocy mocarstw obcych, ale straszny kryzys gospodarczy ogarnął Rze-

szę Niemiec, wyczerpaną i zbieżoną przez wojnę”.

W dalszym ciągu listu prez. Hindenburg donosi, iż „względem konieczności

terminowych spłat pożyczek zagranicznych.

Bank Rzeszy wyzbył się jednej trzeciej zapasów złota i dewiz, które przeszły do banków wierzycieli. Nieuniknionym następstwem tego posunięcia będzie

pogłębienie się kryzysu i wzrost bezrobocia, które już objęło 30 proc. ludności niemieckiej.

„Nasza tężyzna i wola pracy — pisze prez. Hindenburg — usprawiedliwiają zaufanie świata do Niemców. Chcemy wypełnić wszystkie zobowiązania prywatne, ale świat musi okazać nam pomoc. Pomoc ta odbije się zbawicznie na stosunkach w innych mocarstwach. Pan, jako przedstawiciel wielkiego Narodu Amerykańskiego, ma możność poczynienia kroków, które dokonają zmian w krytycznym położeniu narodu niemieckiego”.

Kongres wysłuchał listu prezydenta Hindenburga w milczeniu.

Wrażenie było tak silne iż głosu nikt nie zabierał. Posiedzenie zamknięto. Dopiero w kuluarach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Należy przypuszczać, że list Hindenburga wpłynie na przyszłe uchwały kongresu.

Zatwierdzenie projektu moratorium zdaje się być

zapewnione.

P. Koc komisarzem Banku Polskiego

Nowy statut naszej instytucji emisyjnej

Nie będzie reglamentacji ani ograniczeń dewizowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, zatwierdzający zmiany statutu Banku Polskiego uchwalone na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów.

W dyskusji zabrał głos minister skarbu Jan Piłsudski, przedstawiając stan Banku Polskiego. Stan banku poprawił się od października — pokrycie nieznacznie wzrosło. W dalszym ciągu minister oświadcza, że wbrew pogłoskom o zamierzeniu jakoby wprowadzeniu przez rząd polski przepisów dewizowych, podobnie jak to uczynił w ostatnim czasie szereg państw w Europie, rząd polski nie miał i nie ma zamiaru wprowadzenia jakiegokolwiek reglamentacji obrotu dewizami zagranicznymi.

Obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Polski całkowicie pozwala na zachowanie nadal zupełnej swobody obrotu dewizowego zagranicą.

W związku ze zmianą statutu Banku Polskiego utrzymuje się pogłoska, że komisarzem rządowym Banku zostanie obecny wiceminister skarbu p. Koc.

Jak słychać w parlamentarnych kołach B. B. istnieją w tym względzie zastrzeżenia, czy wiceminister, pobierający oko-

ło 1.500 złotych miesięcznie ma otrzymać jeszcze pensję komisarzką w kwocie 8.000 zł. oraz wyrażane są wątpliwości co do etapu na zasadzie którego

będą wypracane pobory. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu będzie rozpatrywana m. in. również i zmiana statutu Banku Polskiego.

Demonstracja bezrobotnych w Paryżu

Na wystawie kolonialnej i na wielkich bulwarach

PARYŻ, 17. 12. (PAT). — W dniu wczorajszym miało miejsce szereg manifestacji bezrobotnych. Z rana kilkuset bezrobotnych zebrało się na Wystawie Kolonialnej, żądając aby dano im pracę przy rozbieraniu budynków wystawy. Policja musiała interwenjować aby przywrócić porządek.

W ciągu dnia podobne manifestacje miały miejsce na jednej z ruchliwych arterji Paryża, mianowicie na bulwarze Sebastopol, gdzie tłum bezrobotnych zebrał się i demonstrował.

Wczorajem w czasie posiedzenia

SPRACOWANI, ZMECZENI, WYCZERPANI,

odpocznijcie przez tydzień w idealnych warunkach czysty, spokojny, wygodny w Zakładzie Przyrodoleczniczym w Grodzisku pod Warszawą. Nowy Zarząd, reorganizacja, niskie ceny. Zabiegi lecznicze, opieka lekarska na miejscu. Informacja: tel. międzym. 34 — Grodzisk.

radę miejskiej pewna ilość bezrobotnych zajęła trybuny w sali obrad i zaczęła głośnie okrzykami popierać wnioski członków rady, należących do stronnictwa komuni-

stycznego, którzy żądali różnych zarządzeń przeciw bezrobociu. Chaos wzmógł się do tego stopnia, że musiano przerwać posiedzenie.

Krwawe zajścia w Sofji

20 studentów rannych

WIEN, 17. 12. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: na placu przed uniwersytetem oraz przed parlamentem miały miejsce demonstracje studentów przeciw byłemu prezesowi rady ministrów Zankowowi. Demonstranci, wśród

których było wielu komunistów, żądali usunięcia prof. Zankowa. Studenci narodowi wystąpili przeciwko demonstrantom, przyczem doszło do bójki w czasie której około 20 osób zostało rannych.

Kurs yena spadł o 20 proc.

Olbrzymie straty zapasów złota Japonji

W związku z uchwaloną przez Japonję decyzją porzucenia waluty złotej, w kołach finansowych New Yorku wskazują na to, że w ciągu dwóch ubiegłych lat, od kiedy zniesiono w Japonji zakaz wywozu złota, wywieziono stamtąd do samych tylko Stanów Zjednoczonych masę złota wartości 302,18 milionów dolarów.

W roku 1930 zaokręgowano z Japonji do Stanów Zjednoczonych 148,51 milj. dol., w roku bieżącym eksport złota japońskiego sięgnął olbrzymiej sumy 153,67 milj. dol., przyczem należy zaznaczyć, że te nowe straty złota powstały dopiero w ostatnich czasach.

W ciągu pierwszych 7 miesięcy b. r. wywieziono łącznie 7,1 milj. dol. złota, w sierpniu już 25 milionów, poczem po krótkiej przerwie nastąpiła nowa fala wywozowa: w październiku 22,5 milj., w listopadzie 75,67, a w grudniu, do chwili ogłoszenia zakazu wywo-

zu, 23,4 milj. dol. złota wywieziono do Stanów.

Te nieustanne straty mocno zmniejszyły walutowe zapasy złota Japonji. Bank Japoński, który w chwili powrotu do waluty złotej w styczniu 1930 r., przy obiegu pieniężnym w wysokości 1370 milj. yen, rozporządzał zapasem złota w wysokości 1073 milj. yen (reszta złota była własnością rządu japońskiego), wykazuje obecnie zapas złota w wysokości 580 milj. yen, tak że w ciągu ostatnich dwóch lat bank stracił połowę swych zapasów.

W związku z wprowadzeniem zakazu wywozu złota, yen japoński doznał silnego spadku kursu. Parytet kursu w stosunku do dolara wynosił 49,85. W pierwszych dniach grudnia dał się zauważyć nieznaczny spadek kursu do 49,64. 11 grudnia kurs spadł do 48,45 dol., 12 grudnia na 47,50, 14-go grudnia na 41,25, to znaczy yen stracił prawie 20 proc.

Czy autobusy ruszą?

Nowelizacja funduszu drogowego w toku

WARSZAWA, 17. 12. (Iskra). — Dowiadujemy się, iż dnia 17 b. m. obradowały wspólnie pod przewodnictwem p. inż. Kosydarskiego, grupy sejmowa i senacka komisji robót publicznych BBWR.

W obradach wziął udział minister robót publicznych inż. Norwid Neugebauer. Na posiedzeniu przeprowadzono obszerną dyskusję nad 9 projektami ustaw, m. in. nad zmianą ustawy o odbudowie, w szczególności o odpisywaniu pożyczek udzielanych zniszczonym go-

spodarstwom wskutek działań wojennych.

Następnie w związku z ustawą o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych omawiano w ogólnych zarysach kwestję nowelizacji ustawy o funduszu drogowym, która w obecnej formie fatalnie wpływa na komunikację autobusową. Jak się dowiadujemy, min. roś. się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych zbiera i przygotowuje wszelkie materiały potrzebne do przeprowadzenia zmian w tej ustawie.

Czekano 2 godziny, aby obradować 15 minut

Dom robotniczy w Łodzi

bedzie wzniesiony na placu przy zbiegu ulic Miedzianej i Wysokiej
Półmilionowa pożyczka na budowę domów
na Polesiu Konstantynowskim

W dniu wczorajszym odbyło się, ostatecznie w bieżącym roku, plenarne posiedzenie rady miejskiej. Zostało ono zwołane specjalnie, celem uchwalenia w drugim czytaniu

pożyczki na budowę domów na Polesiu Konstantynowskim

Dla powzięcia takiej uchwały niezbędna jest kwalifikowana większość dwóch trzecich ogólnej ilości radnych, na które to quorum trzeba było czekać, prawie 2 godziny, podczas gdy całe posiedzenie trwało zaledwie 15 minut.

Obrady zagalł prezes, inż. Holcgreber, który w imieniu prezydium zaproponował na wstępie uzupełnienie porządku dziennego

kilką dodatkowymi punktami. Przeciwno temu wystąpił radny Wojewódzki, uważając

krok prezesa za nielegalny. Jego zdaniem, o rozszerzeniu porządku obrad może decydować tylko konwent senjorów.

Po wyjaśnieniu prez. Holcgrebera, że w myśl regulaminu takie prawo przysługuje prezydium, większość radnych poparła stanowisko prezesa.

Rada przystąpiła więc do rozpatrywania spraw, objętych porządkiem dziennym, uchwalając bez dyskusji zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę kolonii mieszkaniowej na Polesiu

w wysokości 513.000 złotych na warunkach następujących:

Termin płatności — za półtora roku, oprocentowanie 6 od sta w stosunku rocznym, z tem zastrzeżeniem, że na wniosek samorządu pożyczka będzie skonwertowana na długoterminową.

Następnie przeprowadzono uzupełniające wybory do rady nadzorczej komunalnej kasy oszczędności

na miejsce ustępujących, wskutek losowania, radnych Klima i Kulamowicza, oraz radn. Andrzejkę, który złożył rezygnację.

W rezultacie wyborów wydelegowano ponownie do rady K. K. O. r. r. Klima i Kulamowicza, zaś na miejsce r. Andrzejkę — mec. Kempnera.

Po załatwieniu tej sprawy, przewodniczący komunikuje, że wobec wyczerpania na poprzednich posiedzeniach dy-

skusji nad sprawą odstąpienia związkowi organizacji zawodowych (klasowych) placu, podając ten wniosek pod głosowanie.

Oświadczenie to wywołało konsternację na ławach opozycji,

która sabotuje wspomniany wniosek od kilku lat. Sprawa ta znajdowała się już na forum rady

dwadzieścia kilka razy, lecz wobec notorycznego braku quorum, sztucznie stwarzanego przez opozycję, nie mogła być definitywnie załatwiona.

I tym razem opozycja usiłowała zainscenizować podobną grę. Zanim jednak radni opozycji zdolali wysunąć się z sali, wniosek został przegłosowany.

W ten sposób związki zawodowe otrzymają wreszcie za 5.000 złotych

plac przy zbiegu ulic Miedzianej i Wysokiej pod budowę domu robotniczego.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, prezes Holcgreber zamyka ostatnie przedferjami posiedzenie rady, życząc ojcom miasta wesółych świąt. St. Gel.

Zniżka taryfy towarowej na kolejach niemieckich

Niemieckie koleje państwowe przeprowadziły bardzo znaczną zniżkę taryfy towarowej, która w sumie zaoszczędzi niemieckim sferom gospodarczym około 300 milionów marek w ciągu 1. lu. Pierwsze niżki taryfy, a więc w pierwszym rzędzie stawek pospiesznych i wyjątkowych, weszły już w życie z dniem 16 b. m. Pozostałe niżki wprowadzone będą w najbliższych dniach.

Decyzja obniżenia taryfy została kolejom państwowym w ten sposób ułatwiona, że rządzenia rządowe w znacznym stopniu zmniejszają wydatki kolei. Oszczędności w wydatkach personalnych mają pokryć dwie trzecie zmniejszenia wpływów kolei, a resztę pokryją oszczędności rzeczowe i spodziewane zwiększenie liczby transportów.

Taryfa nie została zmniejszona szematycznie, a więc równomiernie dla wszystkich kategorii, lecz dostosowana w swej wysokości do zmienionej sytuacji ekonomicznej. Powszeczną przeciętną zniżką taryfy wynosi dla drobniej 10 proc., dla ładunków wagonowych — 5 proc.

Wyjątkowa taryfa dla węgla została zmniejszona o 12 proc., taryfa na przewóz bydła, zboża i maki o 14 proc.

Szereg ulg taryfowych przyznano także przemysłowi maszynowemu, tekstylnemu i żelaznemu.

Wyjątkowa taryfa dla węgla została zmniejszona o 12 proc., taryfa na przewóz bydła, zboża i maki o 14 proc.

Szereg ulg taryfowych przyznano także przemysłowi maszynowemu, tekstylnemu i żelaznemu.

Dr. JUSTMAN
Specj. chorób nerwowych
powrócił
Zielona 17, tel. 138-99

Zużycie węgla spada

Fowinna spaść i cena

Zużycie węgla na cele przemysłowe, zależne w znacznie większej mierze, niż zużycie na opał od przebiegu konjunktury, wykazuje w porównaniu z zeszłym rokiem poważne obniżenie, wynoszące w ostatnich trzech miesiącach mniej wię-

cej 25 proc., podczas gdy zapotrzebowanie na węgiel opałowy spadło w tym samym czasie tylko o 4 proc. Fakt ten powinien spowodować zniżkę cen węgla, które są stanowiąc zbyt wygórowane wobec ogólnej tendencji zniżkowej.

Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

LVII.

Plan zamachu

9 września.

Rano podchodzi do okienka kasy na dworcu Wschodnim w Budapeszcie i kupuje bilet do Győr, węgierskiego miasteczka, położonego w połowie drogi z Budapesztu do Wiednia.

Bilet ten był ważny na pociąg pospieszny. Jednak Matuszka wsiadł do pociągu osobowego, który opuścił na stacji Torbagy.

Zachowuje on bilet, a tuż po opuszczeniu dworca czyni datę nieczytelną, brudząc cały odepnek. Z tego biletu zamierza on jeszcze raz skorzystać.

Podąża teraz przez kotłownię, przechodzi przez szosę i wdrapuje się na stok, nad którym rozpięty jest wiadukt.

Siada naprzeciwko mostu, wyjmując ołówek i papier oraz zegarek z kieszeni i notuje sobie dokładnie co do sekundy czas przechodzenia pociągów przez wiadukt w obydwie strony. Siedzi w ciemnościach, siędzi i siedzi.

Pisze przez całą noc, już znowu napały w transie, patrząc poządlwym wzrokiem w ślad za każdym pociągiem.

10 września.

Słońce wschodzi, a cały krajobraz skąpany jest w świetle. Matuszka drży z zimna. Nagle opanowuje go lęk.

Co się dzieje z jego ekrazytem, na którym zbudowany jest cały plan, który jest warunkiem owocności wielodniowej pracy?

Stojąc na kolanach, rozgrzebuje ziemię. Ekrazyt leży na swoim miejscu. Matuszka z powrotem zasypuje go ziemią i zarzuca trawą, poczem znowu siada, tuż obok tego miejsca.

Jest już zupełnie uspokojony, szczęśliwy i zadowolony. Wie napewno, że tym razem się uda. Powiada sobie. Działaj dalej, działaj dalej, i patrzy bez celu na wiadukt, który błyszczy naprzeciwko niego w słońcu.

Patrzy, jak zahipnotyzowany, na most, od którego nie może oderwać oczów. Ale wreszcie opanowuje się. Wyjmuje kartkę z kieszeni i kontroluje zanotowane godziny, gdy pociągi przechodzą przez most. Wzrok jego dostrzega dłuższy odstęp czasu między dwoma pociągami. W nocy, po przejechaniu pociągu osobowego z Gracu, następny pociąg nadejdzie dopiero za godzinę.

— Ta godzina należy do mnie!

Siedzi obok ekrazytu, rozpląnowuje godziny i oblicza, że ta godzina wystarczy, aby zmontować bombę na wiadukcie.

Obecnie, gdy plan już jest powzięty, Matuszka wstaje spokojnie i idzie do chatki opuszczonej, znajdującej się w pobliżu. Tutaj ukrył on trochę żywności, przywiezionej z Budapesztu. Czekaa nań chleb i kielbasa.

Siedzi na słońcu i pożywia się. Potem wychodzi na szosę i krąży zaledni godzinami w oczekiwaniu nocy.

Gdy się ściemnia, wraca na swoje miejsce. Wygrzebuje z ziemi ekrazyt i znosi go do chatki. Wyjmuje z kieszeni przygotowane materiały i zajmuje się ostatecznym wykończeniem bomby.

W chatce jest zupełnie ciemno. Ale z pewnością lunatyka wykańcza Matuszka trudną konstrukcję. Siedem razy musi sobie przyświecać zapalną. Siedem nadpalonych zapalek znalaziono następnie podczas wizji lokalnej w tej chatce.

Pracuje szybko, bowiem musi się jeszcze raz z zegarkiem i ze sławieniem w rękę skontrolować czas przechodzenia pociągów.

Porównuje swe notatki. Wszystkie obliczenia zgadzają się co do joly. Nie już nie stoi na przeszkodzie wykonaniu zamachu.

Matuszka powraca do chatki. Tam sporządził sobie posłanie z trawy. Rzuci się na nie, ale nie może zasnąć, bowiem głowa jego jest pełna wizji tego, co ma nastąpić.

11 września.

Cały dzień spędził Matuszka w chatce i w jej sąsiedztwie. Oddalał się tylko na krótki przeciąg czasu, biegał dokoła, ale nie może podać szczegółów tego, co się w ciągu tego dnia działo. Zznaje jedynie, że nie oddalał się zbyt daleko od chatki i że jego myśli bez przerwy krążyły dokoła mających nastąpić wydarzeń. Zjadł w ciągu tego dnia całe swoje zapasy żywności. Noc spędził znowu na legowisku z trawy.

LVIII.

Dzień zbrodni głównej

12 września.

Tego dnia spełniły się czyny Matuszki.

Złożył on z tego dnia następującą relację w policji.

„Nie wiem, kiedy się tego dnia podniosłem ze swego barłogu. Nie wiem również, czy spałem w ciągu nocy. Nie wiem, kiedy opuściłem chatkę. Czy było to wieczorem, czy już w południe? Nie wiem, tego, gdyż przedemną było wszystko pogrążone w ciemnościach. W rękach trzymałem piekielną maszynę. Szybko wzołgałem



KAWA-HERBATA
MEINLA

to

najpraktyczniejszy podarek.

Piotrkowska 95

Piotrkowska 160

Jak się wyszukuje tytuł dla powieści

Tygodnik „London's Weekly” „John o'London's Weekly” wystosował do dwudziestu znakomitych powieściopisarzy angielskich zapytanie, w jaki sposób wyszukują tytuły do swych powieści. Dwaj z zapytanych pisarzy wyjaśnili, że z reguły szukają tytułów powieści w bibliji, dwaj inni przyznali się do intuicyjnego adoptowania nazw, które przyszły im do głowy w nocy. Pozostali w liczbie ośmiu, wyznali, że kwestia zatytułowania powieści już napisanej sprawia im dużo kłopotu i naraża na długie poszukiwania. Prawie wszyscy jednak stwierdzili, iż tytuł nadają książce dopiero po napisaniu całości.

Trochę humoru

PUNKT WIDZENIA.

Dziewica w starszym wieku wniosła skargę do policji przeciw sąsiadowi, młodemu człowiekowi, który przy otwartym oknie uprawia ćwiczenia gimnastyczne mając na sobie za całe ubranie tylko trykot.

Policjant, który zjawiał się na miejscu, wyteża wzrok, ale nie może nic dostrzec.

— Jakto, panie starszy, nie pan nie widzi? Niech pan się tylko wdrapie na szafę, zobaczy go pan dokładnie.

się aż do zarośli, aby nikt nie mógł dostrzec mojej sylwetki.

Dośzedłem do miejsca, w którym szyny z wiaduktu znowu biegną po ziemi. Wystarczyło mi tylko kilka chwil, aby zmontować bombę. Położyłem baterijki elektryczne na podkładzie. Ekrazyt przymocowałem obok podkładu do szyn. Obecnie bomba już jest gotowa, moja praca została dokonana, pociąg może nadejść.

Dr. Schweinitzer wtrąca szybko: — Ile ekrazytu pan tam położył?

— Tego panowie jeszcze nie wiecie? Położyłem tam siedem kilo ekrazytu. Czy nie zauważyliście, z jaką niesłychaną siłą nastąpił wybuch? Czy nie mogliście tego stwierdzić na podstawie rezultatów?

Dr. Schweinitzer: — Ile ekrazytu było w Jüterbogu?

Matuszka: — W Jüterbogu było tylko 3 kilogramy. Ogółem kupiłem w Wöllersdorfie 10 kilo ekrazytu. Ale przecież to jest już panom wiadome, nieprawda? Proszę mi jednak wciąż nie przerywać! Proszę mi pozwolić opowiadać!

Odsuwa ręką włosy, spadające mu na czoło, przez kilka chwil jest zmieszany, poczem znowu opanowuje się i kontynuuje straszną opowieść szybko, przyczem odrycha nierówno, często sobie przerywając.

Humor zagraniczny



Sympatyczne bobo

— Mamusiu! Mamusiu! Nie potrzebujemy już kupować nowego lampjonu!

Wiadomości bieżące

Ograniczenie pracy w Zakładach Żyrardowskich

Zakłady Żyrardowskie ograniczyły począwszy od dnia 14 b. m. pracę w niektórych swych oddziałach do pięciu dni w tygodniu. Ogółem skrócenie tygodnia pracy dotyczy 936-ciu robotników.

Od dnia 21 b. m. zostanie unieruchomiona na przeciąg 2 tygodni przedzalnia bawełny.

Obecnie zakłady Żyrardowskie zatrudniają ogółem 1870 robotników.

Dalszy wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w całej Polsce w dniu 11 b. m. wynosiła 268.137 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (4 b. m.) wykazuje dalszy wzrost bezrobocia o 6.173 osoby.

Pożar

w mieszkaniu prof. Sterlinga

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w mieszkaniu prof. dr. Sterlinga, przy ul. Piotrkowskiej 111. Do pożaru zawezwano II oddział straży ogniowej.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego. Zapaliły się sufity i podłoga. Pożar wyrządził stosunkowo niewielkie straty, powstałe bądź to wskutek działania ognia, bądź wskutek zalania mieszkania wodą. (m)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Niema strejku w monopolach

Pracownicy domagają się gratyfikacji świątecznej i nieskrócenia czasu pracy

We wczorajszym numerze podaliśmy, że na walnym zebraniu robotników monopolu spirytusowego i tytoniowego zapadła uchwała w sprawie rozpoczęcia strejku począwszy od dnia wczorajszego.

Zapowiedziany strejk nie doszedł jednak wczoraj do skutku.

Indagowani przez nas dyrektorzy obydwu monopolu, oświadczyli że postulaty robotników nie mogą być przez nich zrealizowane, ponieważ w sprawach tych decydują władze centralne w Warszawie. Za targ wyniła na tle wywieszenia w

Jak gospodarowano w kanalizacji

Brak należytej kontroli -- jedną z przyczyn wykroczeń urzędników

W związku z nadużyciami wykrytymi w wydziale kanalizacji i wodociągów magistratu dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów.

Naczelnik Rymsza posadzony jest o podejmowanie bez zezwolenia przełożonych zaliczek z kasy wydziałowej, pieniędzy na wyjazdy służbowe, których nie było, i co najważniejsze — z sum tych się nie rozliczył przez cały rok. Dopiero kiedy wdrożono śledztwo, część sumy zwrócił. To samo uczyniło kilku innych urzędników wydziału kanalizacji.

W bilansie wydziału figuruje pozycja 5.000 złotych, którą pożyczyl sobie jeden z urzędników w grudniu 1930 roku nawet bez wiedzy naczelnika Skrzywana. Pozycji tej jak i kilku podobnych, sporządzający bilans nie mogli ukryć i w ten sposób prawda wyszła na jaw.

Jak się dalej dowiadujemy, zwolnienie Wł. Rymszy nastąpiło między innymi i dlatego, że skaniał on zarówno podwładnych jak i współpracowników, oraz dostawców wydziału kanalizacji do

żyrowania mu weksli prywatnych,

których jednak nie wykupił. O fakcie tym wspominał nawet p. Skrzywan na znanym posiedzeniu komitetu budowy.

Drugi urzędnik wydziału przeciwko któremu wytoczono dochodzenie, a mianowicie zastępca naczelnika wydziału przyznał się wręcz do samowolnego brania pożyczek z funduszy miejskich, dodając dość naiwnie na swoją obronę, że nie mógł uzyskać potrzebnych mu kwot, ani od osób prywatnych, ani od instytucji kredytowych.

Jeden z poszlakowanych urzędników oświadczył, że choć nie może wyprzeć się winy, to jednak wina ta jest podzielona i poniekąd jest ona wynikiem atmosfery, która od pewnego czasu panowała w wydziale kanalizacji.

Kierownictwo wydziału stworzyło warunki, które dały mu sposobność popełnienia nadużyć.

Według statutu wydziału kanalizacji, który jest jedynym autonomicznym resortem miejskim, winien codziennie w wy-

dziale kanalizacji urzędować

dyżurny członek komitetu;

obowiązkiem jego jest podpisywanie wszystkich asygnat rozchodowych po uprzednim ich zbadaniu, sprawdzanie i podpisywanie listy plac, podpisywanie protokołów z odbioru materiałów budowlanych, dostarczanych wydziałowi kanalizacji itp.

Takiego dyżurnego w wydziale jednak nie było,

nie było zatem wymaganej statutem kontroli.

Urzędujący natomiast w wydziale kanalizacji kontroler z ramienia magistratu, p. Weislo miał złożyć raporty o ruchu finansowym, zamówieniach — słowem, o całej działalności wydziału, władzom miejskim, składał je naczelnikowi Skrzywanowi.

Tenże poszlakowany urzędnik na swoją obronę przytoczył jeszcze i to, że właściwa władza wydziału —

komitet zbierał się bardzo rzadko.

Dalsze szczegóły są narazie okryte mgłą tajemnicy i ujawnione zostaną

po zamknięciu dochodzenia i po dokonaniu lustracji gospo-

darki wydziału kanalizacji.

Nastąpi to w dniach najbliższych.

Jeśli chodzi o podane przez nas wczoraj informacje o nadużyciach w wydziale planacji,

to skonstatować należy, że zostały one ujawnione jeszcze przed nadużyciami kanalizacyjnymi. Również dochodzenie w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonymi przez nas informacjami o powodach zwolnienia kierownika inspekcji budowlanej na zasadzie decyzji komisji dyscyplinarnej, czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że zwolniony kierownik w okresie od 9 listopada 1929 roku, t. j. od czasu wyścia instrukcji o praktyce prywatnej inżynierów i techników do dnia zwolnienia wykonał bez uzyskania każdorazowo zezwolenia prezydium tylko kilka planów. Plany były rozpatrywane i zatwierdzane jednogłośnie na publicznych posiedzeniach rady budowlanej z udziałem 3-ch przedstawicieli koła architektów i stowarzyszenia architektów.

Rozdział kościoła od państwa w Hiszpanji



Młode dziewczęta zbierają u wrót świątyni dobrowolne datki na utrzymanie kościoła.

10.000 bezrobotnych w średnim przemyśle włókienniczym

Stan zatrudnienia w firmach średniego przemysłu w okresie od dnia 30 listopada do dnia 5 grudnia r. b. przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 3,273 robotników w 52 fabrykach, 5 dni — 1,637 robotników w 18 fabrykach, 4 dni w tygodniu — 2,137 robotników w 18 fabrykach, 3 dni — 1,463 robotników w 19 fabrykach, 2 dni — 46 robotników

w 3 fabrykach. Ogółem w czynnych 110 fabrykach zatrudnionych było 8,556 robotników. Nieczynnych zaś w omawianym okresie było 27 fabryk.

Na jedną zmianę czynne były 83 fabryki, na dwie zmiany — 25 fabryk, na trzy zmiany — 2 fabryki. Przy pierwszej zmianie pracowało 6,811 robotników, przy 2-iej — 1,627 robotników, przy 3-iej — 118 robotników.

Przy pełnym uruchomieniu wszystkie zrzeszone w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego fabryki zatrudniają około 18,000 robotników, obecnie zatrudnionych jest 8,556 robotników. Ilość więc bezrobotnych wynosiła około 9,444 robotników. (ag)

Odczyty

KOŚCIUSZKO W ŚWIETLE PRAWDY.

W piątek, dnia 18 grudnia r. b. o godz. 8.15 wieczorem w sali stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 prof. Władysław M. Kozłowski z Warszawy wygłosi interesujący odczyt na temat: „Kościuszkowo w świetle prawdy historycznej”.

SZAMPAN

MIŁOŚĆ

ZDRADA

Liana Haid

Iwan PETROWICZ

Georg ALEXANDER

„BAL W OPERZE”

Urzędy i tramwaje

w wigilję Bożego Narodzenia

Tramwaje miejskie kursować będą w wigilję Bożego Narodzenia t. j. dnia 24 b. m. do godziny 20-iej wieczorem, poczem wyjadą na miasto tramwaje nocne linii „K” obsługujące dworce kolejowe, ściśle zastosowane do kolejowego rozkładu jazdy, oraz uruchomione zostaną w dniu tym tramwaje nocne na liniach 10, 11 i 3 jedynie tylko do godz. 2 w nocy, poczem nastąpi zjazd do remizy.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia ruch tramwajowy zostaje wstrzymany na wszystkich liniach.

W drugim zaś dniu świąt Bożego Narodzenia t. j. dnia 26 bm. od godziny 6,30 rano nastąpi wyjazd z remizy wszystkich wozów obsługujących wszystkie linie w mieście, za wyjątkiem linii Nr. 5, która

wyjedzie na miasto już o godzinie 6 rano.

Jak się dowiadujemy w wigilję Bożego Narodzenia t. j. w dniu 24 grudnia w całym szeregu urzędów państwowych praca odbywać się będzie w skróconym czasie.

Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego w tym dniu czynne będą jedynie do godziny 10 rano, przyczem weksle płatne w dniu tym, a nie wykupione do godziny 10 rano zostaną po tej godzinie oddane do rejentów. Inne banki czynne będą do 12.

Urząd wojewódzki, starostwo grodzkie i powiatowe, urzędy skarbowe oraz magistrat czynne będą w wigilję Bożego Narodzenia do godz. 12 w południe.

Normalny tok urzędowania rozpocznie się dopiero w poniedziałek, dnia 28 bm.

Gdynia--Rotterdam

Bezpośrednia komunikacja morska zwiększy tranzyt

W związku ze staraniami Polskiej Agencji Morskiej (P. A. M.) w Gdyni, począwszy od 1 stycznia roku 1932 nawiązana będzie bezpośrednia komunikacja morska Gdynia — Rotterdam i porty Niderlandzkie.

Statki te osobowo-towarowe kursować będą na tej linii trzy razy na miesiąc. Będzie to najdogodniejsze połączenie Polski z Holandją i

niewątpliwie linja ta przejmie tranzyt towarów, przewożonych obecnie tranzytem przez Niemcy przy znacznie większych kosztach.

Inicjatywa Polskiej Agencji Morskiej zasługuje na podkreślenie, gdyż młoda ta placówka rozwijając ożywioną działalność, odgrywać zaczyna poważną rolę w dziedzinie maklersko-ekspedycyjnej.

Tajna mennica w Łodzi

Fabryka fałszywych 1-złotówek mieściła się przy ul. Nawrot 22

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatnich afer fałszerskich w Łodzi i na prowincji, gdy obecnie znów mamy do zanotowania

fakt wykrycia fabryki fałszywych monet jednozłotowych.

Po zlikwidowaniu kilku band fałszerzy pieniądze władze śledcze zdwoiły czujność, gdyż otrzymywały stale informacje, że w dalszym ciągu w Łodzi i okolicy kolportowane są fałszyfikaty.

Obserwacje roztoczone na terenie naszego miasta dały **rewelacyjne wyniki.**

Ustalono mianowicie, że zwłaszcza w dniu targowe rozpowszechniane są fałszywe jednozłotówki. Sztab wywiadców skierowano na targowiska. W dniu onegdajszym wywia-

dowca pełniący służbę na Rynku Bałuckim zauważył, że **jeden z przekupniów klęcił się z jakąś kobietą.**

Zainteresował się bliżej tą sprawą i stwierdził, że spór toczy się na tle odmowy przyjęcia fałszywej monety. Kobietę tę wywiadcowa natychmiast zatrzymał i **w ten sposób natrafiono na ślad fałszerzy.**

Podczas osobistej rewizji u zatrzymanej, znaleziono przy niej kilkanaście fałszywych monet. Okazało się, iż zatrzymana jest niejaką Anna Ptak (Targowa 67).

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, Anna Ptak zeznała, iż fałszyfikaty otrzymała od Władysława Wyrzykowskiego, zamieszkałego przy ul. Nawrot 22.

Wobec tego władze wysłały kilku funkcjonariuszy policji, celem

przeprowadzenia dokładnej rewizji.

W trakcie przeszukiwania mieszkania Wyrzykowskiego znaleziono wiele materiału kompromitującego. W mieszkaniu znajdowały się 2 osoby, które **zajęte były fabrykowaniem jednozłotówek.**

Rewizja ujawniła dobrze zaprowadzoną fabryczkę, dwanaście form do odlewu monet, metal, oraz piecyk do roztopiania metalu.

Obecnych w mieszkaniu fałszerzy wobec tego aresztowano. Okazało się, że są to Władysław Wyrzykowski i Helena Rosicka, zamieszkała w tymże domu. Aresztowanych doprowa-

dzono do urzędu śledczego.

W toku śledztwa okazało się, co następuje:

Władysław Wyrzykowski do niedawna mieszkał u brata swe go przy ul. Nawrot 27. Brat jego prowadzi tam piekarnię. Przy piekarni znajdowało się prywatne mieszkanie, w którym Władysław Wyrzykowski odnajmował pokój, w którym zamieszkał wraz ze swą kochanką Heleną Rosicką. Zatrzymany Wyrzykowski jest z zawodu szewcem. Uwagę brata jego zwrócił fakt, że całymi dniami znajduje się on w mieszkaniu, Nocami zaś przyczyniały do niego **różne podejrzone indywidua** z którymi Wyrzykowski miał jakieś podejrzone interesy. Na tem tle dochodziło między braćmi do ostrych kłótni, w wyniku których przed miesiącem Wyrzykowski wraz ze swą kochanką wyprowadzili się z mieszkania i wynajęli pokój umiarkowany u gospodarza przy ul. Nawrot 22. Dalsze dochodzenie wykazało, że ludzie, którzy przechodzili do Wyrzykowskiego proponowali mu założenie wspólnej fabryczki fałszywych monet.

Projektodawcą był Zygmunt Ptak,

zam. przy ul. Targowej 67.

Fabrykę taką założyli, przy czym pracę podzielili między sobą w ten sposób, że Wyrzykoski i Ptak trudnili się wyrobem monet, zaś Ptakowa i Rosicka ich kolportowaniem.

Początkowo monety podrobione nie udawały się fałszarzom, lecz dalsze próby doprowadziły do udoskonalenia fabrykacji, tak, że ostatnio wyrabiane złotówki **były ludzko podobne do identycznych.**

Ptak, jak się dalej okazało, był jednym z nieujętych dotychczas członków zlikwidowanych band fałszerskich w Wiśniowej Górze i Łodzi. (m)

Na wzór wiedeński
PRACOWNIA
ORTOPEDYCZNA
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza

wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolale stopy, gorsety na schorzałe kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

Nowość! **Nowość!**
Józef Litwin
„Imię i Nazwisko”
Zmiana, sprostowanie, ustalenie. Całokształt tekstów prawnych **1919—1931**
Księgarnia K. Neumüllera Piotrkowska 61.
Stron 112. Zł. 4.50

Śród czasopism
„WIADOMOŚCI LITERACKIE”
Nr. 50 „Wiadomości Literackie” przynosi artykuł Boya-Zeleńskiego „Nasi okupanci”, przekład artykułu Wellsa „Świat za lat pięćdziesiąt”, korespondencję z Kopenhagi o premierze „Domu kobiet” Nalkowskiej, przegląd polonistyczny w prasie zagranicznej (sprawa „przedmurza”, o Winawera w Afryce, rocznik gutenberkowski. Czernański w New Yorku, jak sobie włości wyobrażają Wierzyńskiego i Struga); recenzje z książek pióra Breitera, Krzywickiej i Piwińskiego, kronikę tygodniową Słonimskiego, aktualności.

Morderca Kwiatkowskiej
sądzony będzie w trybie doraźnym

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 b. m. 46-letni Stefan Ożarowicz, zamieszkały przy ul. Kopernika 43, tkacz z zawodu, zamordował kilku ciosami noża 31-letnią Gertrudę Kwiatkowską, zam. przy ul. Cmentarnej 1.

Morderstwa tego Ożarowicz dokonął z powodu porzucenia go przez Kwiatkowską.

W kabaretach i dancingach

wprowadzone będzie znaczne obostrzenie przepisów

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie o kabaretach, dancingach i t. p. zakładach rozrywkowych, które dotyczy wyłącznie zakładów restauracyjnych, kawiarni i t. p. przedsiębiorstw ze stolikami oraz dancingiem, względnie produkcjami dla widzów.

W myśl tego rozporządzenia wszelkie produkcje mogą odbywać się

wyłącznie na scenie lub innym specjalnie na to urządzonym miejscu. Wzbronione są występy aktorów między publicznością i

chyba, że taki sposób produkowania się uzyskał aprobatę władzy, dokonywującej cenzury przedstawień. Personelowi zakładu

zabrania się pośredniczyć w nawiązywaniu znajomości między publicznością i aktorami

lub aktorami oraz fordanserami i fordanserkami. Zabrania się przedsiębiorcom udzielania mieszkań aktorom lub aktorkom w samym lokalu przedsiębiorstwa. Dla aktorów należy urządzić garderoby, osobne dla mężczyzn i osobne dla kobiet. Zabrania się wstępu do tych

garderób osobom postronnym.

Przedsiębiorcy obowiązani są meldować staroście grodzkiemu nazwiska, imiona i adresy fordanserów i fordanserek, zatrudnionych w zakładach.

Reklamy winny być uzgodnione z treścią programu. Zabrania się wystawiania nazwewnątrz na widok publiczny **reklam nieodpowiednich dla młodzieży.**

Przekroczenie rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie. (m)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Dźwiękowy Teatr Świeślny
CASINO
Dziś początek o 4.30.

Najpiękniejsza gwiazda, uwodzicielsko piękna
LILI DAMITA

w wielkim filmie erotycznym p. t.
Gdy kobieta jest piękna...
Nad program: „Bimbo jako drwal” groteska rysunkowa Fleischera

Dźwiękowe
Grand-Kino
Początek o g. 4 po poł.
CENY MIEJSC NORMALNE!

Dziś i dni następnych!
Wielki film FOXA p. t.
PODNIĘBNY ROMANS
(PIEKŁO)

Piękna Myrna Loy, szlachetna Elissa Landi i męski Charles Farrell to trzy szczęśliwe gwiazdy „Foxa”.
Szlachetna miłość w przestworzach. Niewidziane dotychczas sceny walk lotniczych. Emocjonująca akcja szpiegowska. Arcydzieło gry aktorskiej i techniki kinematograficznej. „Wamp” to kobieta szpieg, „wampirzyca” to uroczka MYRNA LOY. — Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Foxa” m. in. Uroczystości ku czci Pułaskiego, mówione po polsku i aktualności krajowe
Aparatura Western-Electric.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe o światowym rozgłosie wg. powieści Ireny Niemirowskiej pod t.
„DAWID GOLDER” Reż. E. Duviviera. Wstrząsający dramat odśladający najbardziej intymne słabości ludzkie.
W rolach główn.: Tytan ekranu, słynny francuski tragiczny aktor **Happy Bauer** oraz posągowo piękna **Jackie Monnier** III
Nadprogram: Aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne. Sala mocno ogrzana!
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i święta o 12.30

KINO-TEATR
„PALACE”

Ulgowy tydzień przedświąteczny ceny niższe wszystkie miejsca po **zł. 1 i 1.50**
Dziś i dni następnych! Wielka bomba humoru i śmiechu!
Harolda Lloyd Wznowienie najnowszej kreacji genialnego w szampańskiej 100-proc. dźwiękowej bombie humoru i radości p. t.
HAROLD, TRZYMAJ SIĘ
Początek o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Dźwiękowe Kino
LUONA

Dziś i dni następnych!
Prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej wytwórni FOXA
BUNT MŁODOŚCI (Jestem niewinna)
Wzruszający dramat serca kobiety. Gigantyczna kreacja na tle walki kobiety z prawami ustanowionymi przez mężczyzn.
Rekordowa obsada głównych ról:
ANNA HARDING, CLIVE BROOK i CONRAD NAGEL.

Wspaniałe piosenki! Londyn, Paryż, Wiedeń! 4000 statystów! Bombardowanie Paryża przez Prusaków! Powwyższy film został w Niemczech przez cenzurę zabroniony, gdyż rzuca spop światła na stosunki polityczne w roku 1870.
Nadprogramy! Pocz. seans. o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Żywot komisarza spisowego

V. Parę chwil strachu

Mieszkanie na czwartym piętrze. Nasz komisarz ciężko sapiąc osiągnął wreszcie te niebotyczne wyżyny. Jeden pokój, razem z kuchnią. Pan domu, pani domu, dwoje dzieci. Pan domu ma bezczelną minę. Gęba — żeby już nie powiedział pysk — nie bardzo przyjemna. Przypomina niewiadomo dlaczego — ile rzecz żywa może przypominać martwą — pewien budynek na ulicy Kopernika. Budynek ten służy zwykle jako zakład wypoczynkowy dla ludzi o zbyt wybujałej iniejiatywie. Twarz pana do mu jest nader fotogeniczna. Na dawałaby się świetnie do filmu „Szary dom”. Mimo tych podświadomych i intuicyjnych wrażeń, komisarzowi nie wolno być niedyskretnym. Na kur się powiedziano wyraźnie: „Na wet, jeżeli się wie, co to za człowiek, należy pisać jego zawiód w takim brzemieniu, w jakim podaje. Inaczej mogą być nieszczęścia”.

Nasz komisarz myśli sobie: Lepiej, żeby nieszczęścia nie było. Okonowa zimny dreszczyk — nie rozkoszy, ani sensacji, — który biegnie mu po grzbiecie i rozpoczyna zwykłe dyltanie:

— Na czyje imię mieszkanie jest najęte?

Zapełnia się jedna rubryka za drugą. Wreszcie zbliża się ta krytyczna, ta niebezpieczna: Zawód główny.

Komisarz trochę drżącym głosem pyta:

— Czem się pan zajmuje?

Tu nastąpiło coś zgola dziwnego. Kryminalny typek nie wyciągnął ręcznego karabinu maszynowego — jak w „Szarym domu”, — ani rewolweru, ani nawet noża. Nie chwycił krzesła i nie rzucił go w głowę naszego komisarza, nie pogroził mu nawet pięścią. Nie powiedział też nic brzydkiego. Zwykłym głosem, chrząknąwszy przedtem rzekł:

— Ślusarz.

Komisarz odetchnął z ulgą. Kamień obciążający spadł mu z serca.

— Czem pan jest w swoim zawodzie: czeladnik, czy samodzielny?

Złośliwy uśmiech rozdarł straszliwą paszczkę.

— He, he, he! Samodzielny jestem, zupełnie samodzielny. Dla siebie pracuję.

— Czy pan w jakiej fabryce zatrudniony, czy też ma pan własną firmę?

— Ja robię robotę, gdzie się da. Gdzie warto...

„Przegląd Socjalistyczny”

„Przegląd socjalistyczny”. Dwutygodnik. Treść numeru: Światowy kryzys finansowy. — Kapitalizm w próbie ofensywy. — Po wyborach w Anglii. — Wrażenia amerykańczyna z Niemiec i Rosji Sowieckiej. — Hitlerizm w Polsce. — Refleksje literackie. — Notatki: Czy Elita istotnie nie czyta. — Angielskie stronnictwa i grupy robotnicze na tle ostatnich wyborów. — W kraju wolności. — „Tydzień roboczy” w Z. S. S. R. — Byli uczestnicy wojny we Francji przeciw nacjonalizmowi. — Eugenika w miastach rosyjskich. — Wojna i giełda. Cena zeszytu 50 gr. Do nabycia u wszystkich sprzedawców liczących.

Ostatnim słowem towarzyszy niedwuznaczne mrugnięcie.

— Czy ma pan jakąś specjalność? Czy pan może szwajcuje albo rozcina... tlenem.

Uśmiech znikł z kryminalnej twarzy. Oczy zabłysły groźnie. Komisarzowi zaczęło się robić na zmianę gorąco i zimno. Sytuacja napięła się do ostateczności. Nagle z pod pie-

ca odzywa się głos młodszej latorośli:

— Tato kasiarz jest. A wujko to doliniarz. Niech pan napisze, że tato kasiarz!

Na paszczę z „Big hous-u” malują się w jednej chwili najrozmaitsze uczucia. Nakoniec i na szczęście zwycięża humor.

— Taki młody i taki figlarz. Widzi pan komisarz, we mnie się wrodził..

H.

Nowe stacje radiowe rozpoczęły swą działalność w eterze

RADJO „STALIN”

Przed kilku dniami, na fali częstotliwości równej 707 kilocykłów, rozległo się w noc ciemną, silne i niespodziewane wołanie:

„Halo! Halo! Goworit morskowskaja stancja imienia Stalina”.

Wołanie usłyszano w Anglii, bacznie wsłuchując się w głosy ze Wschodu. Oto, co mówią o nowym przybyszu w eterze kroniki angielskie:

„Zanotowaliśmy niedawno silny głos Ceskego Brodu, nowego przybysza w doskonale rozwijającej się radjofonji czeskosłowackiej. Stacja czeskosłowacka eksperymentowała długi czas, aż wreszcie przemówiła silnym głosem oficjalnym w dniu inauguracji, która odbyła się w niedzielę, dnia 22 listopada r. b.

Już tej samej nocy sekundował jej jeszcze jeden „nowicjusz w eterze” europejskim: sam Stalin przemówił z Kremnia silnym głosem męskim na fali długości 707 kc., tej samej, którą przydzielono Madrytowi. O ile nam wiadomo, był to głos „tymczasem” o mocy stu kilowatów. Mówimy tymczasem, bo „Radio - Stalin” odgraża się, że już za kilka dni, gdy „nabierze powietrza”, huknie na całą Europę z mocą 300 kilowatów!

Jak brzmiała zapowiedź w noc niedzielną, podana prawie we wszystkich językach europejskich i wień azjatyckich, nowa radjostacja sowiecka nie przewidywa w swych programach numerów muzycznych; przypuszczać należy, że zajmie się dalszym głoszeniem hasel politycznych.

„Czerwone apostołstwo” radjowego Stalina podjąć ma również akcję oświatową.

Nowa stacja jest jeszcze jednym dowodem, że Sowiety przywiązują wielkie znaczenie do rozwoju radjofonji. Stąd płyną wskazania dla reszty Europy, która powinna zdwoić czujność i okazać należyte zainteresowanie radjofonją własną i poprzeć ją wszystkimi siłami. W każdym razie, w eterze zaczynają się dziać rzeczy, o których niedawno jeszcze nie śniło się filozofom”.

RADIO — PARIS.

Odbyło się uroczyste otwarcie stacji Radio - Paris powitalną mową ministra poczty i telegrafów. Stacja ta nadaje z mocą od 85 do 120 kw. Obserwacje u nas i zagranicą wykazały, że siła odbioru pomimo jej mocy niewiele się zwiększyła w porównaniu z poprzednią. Jest to pewne rozczarowanie w świecie radjowym, gdyż liczone, iż stacja tej mocy i przy tak dobrej fali będzie doskonale słyszalną w całej Europie. Tembardziej, że wydawane na-

3 miesiące naprzód bardzo staranne programy, zapowiadają cały szereg audycji z najlepszych francuskich teatrów, opery i sal koncertowych, udział znanej orkiestry Lamoureux, oraz parę oper i operetek, nadawanych ze studia, dopełniają ten atrakcyjny program. Zwracamy uwagę na wystawianą operę Rimskiej-Korsakowa, oraz w dniu 18 XII r. b. „Meistersinger” Ryszarda Wagnera, poza tem jeszcze usłyszymy „Fausta” Gounoda i „Tristana i Izoldę” z płyt w nagraniu z Bayreuth.

RADIO FIRENZE.

Radio - Firenze (Florencja) usłyszeliśmy poraz pierwszy dnia 2 XII r. b. Moc tej nowej stacji wynosi 30 kw. Została ona zbudowana, jak i inne sta-

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Dzieje pisma”—wygł. prof. Parczewski.
- 15,50 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Odczyt z Warszawy.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 16,55 Lekcja języka angielskiego.
- 17,10 „Napoleon w Warszawie”
- 17,35 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. T. Górczyńskiego
- 18,50 Rozmaitości.
- 19,15 Komunikat izby przem. - handl. w Łodzi i płyty gramofonowe.
- 20,00 Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symfonicznego)

Lzy
roczulenia i uśmiechy radości
wywołują
Janet Gaynor
i
Charles Farrell
w najnowszej swej kreacji
„MELODJA SZCZĘŚCIA”
Świąteczny przebój
„LUNY”

Czech W. Talich

dyryguje koncertem symfonicznym filharmonji warszawskiej

Dyrygent czeski Wacław Talich (urodzony 1883 r.) dyryguje dziś, w piątek, 18 grudnia, koncertem symfonicznym, transmitowanym przez rozgłośnie łódzką „Polskiego Radja” z filharmonji warszawskiej (godz. 20.15 — 22.40).

Długoletni kierownik praskiej filharmonji jest obecnie szefem orkiestry Koncertföre-

ningen w Sztokholmie, skąd co rok przyjeżdża do Pragi, aby prowadzić kilka koncertów w tamtejszej filharmonji.

Talich jest typem dyrygenta, który ani nie analizuje dzieł wykonywanych przez siebie, ani ich nie rozdrabnia intelektem, nie gra na efekciarstwie, nie wnosi sensacyjnych „pogromów” Poprostu „muzykuje” z ducha utworu, z czeską werwą muzykancką, z odpowiedzialnością wobec sensu dzieła, jego stylu i znaczenia. Nie jest zacieśnionym w żadnej „specjalności”, sztuką interpretacyjną obejmuje — z równą kompetencją — klasyków muzyki orkiestrowej, jak muzykę młodszych i najmłodszych — Czechów, jak i Francuzów, Niemców, jak i Rosjan.

W programach symfonicznych Talich dba o narodowość i międzynarodowość, stosuje liberalizm - apolityczność muzyki. Jest rzeźbiarzem muzyki, zależnie od przedmiotu. Powołany w roku 1918 na stanowisko daczelnego dyrygenta filharmonji praskiej, wprowadził Talich do instytucji swej ustrój racjonalnej gospodarki repertuarowej.

W programie koncertu, w którym poatem wystąpi pianista Z. Drzewiecki, usłyszymy: Concerto grosso — Vivaldiego, Serenadę na małą orkiestrę — Martinu, 2 tańce Debussy'ego (Danse sacree i Danse profane), i koncert fortepianowy Prokofiewa i w końcu Symfonię d-moll — C. Francka (poszczególne części symfonji: Lento, Allegro non troppo, Allegretto, Allegro non troppo).

Dzisiejszy koncert popołudniowy, transmitowany przez rozgłośnie łódzką z Warszawy (godz. 17.35 — 18.50) poświęcony jest muzyce lekkiej i tanecznej (wykona orkiestra T. Górczyńskiego).

W programie: fragmenty muzyczne z filmu dźwiękowego „Strasna noc” — T. Górczyńskiego, foxtrott „Finesse” — Dolla, boston „Nie wolno kochać” — T. Górczyńskiego, tango „Ty i moja gitara” — Peter Sburkiego, walc „Francois” — Karasińskiego, tango „Przyjdź” — Górczyńskiego, mazur — Wronskiego i foxtrott „Banda” — Górczyńskiego.

Na łódzkich ekranach

NOCNE PRZEDSTAWIENIE I PORANEK FILMU ARTYSTYCZNEGO

Zapowiedziany seans filmu artystycznego odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 23,30 i zostanie powtórzony w niedzielę, dnia 20 o godz. 11.30 rano.

Na program złożą się dwa filmy produkcji sowieckiej: „Romans sentymentalny”, pierwszy dźwiękowy wiec Sergiusza Eisensteina, znako mitego twórcy „Patiomkina” i „Linji generalnej” oraz interesująca rosyjska komedia obyczajowa „Dziewczyna z pudełkiem” z słynną gwiazdą ekranów rosyjskich, Anną Sten.

Oba pokazy odbędą się w sali kina „Corso” (Zielona 2).

Przedprzedaż biletów od czwartku, dnia 17 w lokalu wypożyczalni książek „Humanite” Narutowicza 14) w godzinach 2 — 7 (tel. 213-85).

Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY

W piątek o godz. 8,15 „Urwis”. KILKA SŁÓW O „BOMBIE”

W teatrze „Bomba” (Kopernika 16) w dalszym ciągu wspaniały, inauguracyjny program p. t. „Halo! Rumba!”. „Bomba”, zupełnie zrosztła zasłużenie, zdobyła sobie sympatję łódzkiej publiczności. Jest rzeczą niewątpliwą, że nigdzie w Łodzi nie można tak beztrudno i wesoło spędzić wieczoru, to też nie należy się dziwić, że w teatrze tym wszystkie przedstawienia odbywają się przy szczerze na pełnionej widowni. Poszczególne piosenki i numery taneczne, na ogólne żądanie publiczności są stale bisowane.

Przeciwko podwyższeniu patentów wypowiedział się zjazd kupiectwa włókienniczego całej Polski (Od specjalnego wysłannika gospodarczego „Głosu Porannego“)

W ramach prac zjazdu prezesów, kierowników, radców prawnych większych organizacji kupieckich w Warszawie wyodrębniona została na wniosek delegacji łódzkiej, specjalna komisja o zakresie obrad, dotyczących wyłącznie spraw włókiennictwa.

Posiedzenie komisji, poświęconej zagadnieniom pauszelizacji podatku obrotowego zganił przez Centralę związku kupców poseł W. Wiślicki, wskazując na trudności w realizacji omawianego zadania, które stwarza sposób technicznego oddzielenia spauszelizowanej całkowitej sumy podatku od kwoty, obejmującej ryczałty. Podkreślił ponadto konieczność uzyskania pewności stabilizacji ryczałtu, aby minister skarbu nie korzystał później z prawa nakładania nowych opłat naskutek wahań koniunkturalnych.

Przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej w Warszawie dr. Lubowicki zaproszony w charakterze informatora dał wyraz pogładowi samorządu gospodarczego w powyższej kwestji: izba, zarówno jak i kupiectwo włókiennicze warszawskie odnosi się przychylnie do rządowego projektu pauszelizacji, wysuwając zastrzeżenie uniezależnienia jej od realizacji od kwestji podwyżki opłat za świadectwa przemysłowe.

Z kolei głos zabrał Juliusz Lewstein, prezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi, który w wyzerpujący sposób zanalizował spadek konsumpcji we włókiennictwie, uznając za rozmięszczenie aparatu rozdzielczego za przyczynę wadliwości organizacyjnej kupiectwa — ale i taktyka ostatnio przez przemysł stosowana pod hasłem trafiańia wprost do konsumenta jest krótkowzroczną i niecelową ze względu na różnorodność produkcji włókienniczej. Jeżeli naprzykład hurtownik posiadający 70 gatunków to-

waru mógł całkowicie zaspokoić zapotrzebowania detalisty, to przy bezpośrednim kontakcie przemysłowca z detalistą, ten ostatni musiałby kilkanaście razy odnosić się do poszczególnych fabryk, marnując czas, narażając się na większe koszty. Przechodząc do spraw pauszelizacji p. Lewstein wyraził opinię, iż przyniesie ona bezwzględna ulgę zdziesiątkowanemu szeregom kupiectwa a uzdrowienie stosunków we włókiennictwie uważać należy za kwestję palącą.

Radca prawny Centrali mec. Kaliski wyjaśnił, że niewypłacalność przemysłu wynika z niewypłacalności handlu. Dlatego też

odrodzenie handlu winno być postulatem polityki gospodarczej.

Dodatnią stroną scalenia jest jego charakter bezpośredni t. zn. w przeciwieństwie do dotychczasowego systemu ściągania podatku w kilku punktach — będzie on brany w jednym.

Inż. Zajdeman, dyrektor Centrali — podkreślił potrzebę ujęcia spraw praktycznie i zaproponował konferencję z ministrem Zawadzkim po uprzednim zebraniu materiałów i opinii kupiectwa.

W kwestji określenia wysokości opłat za świadectwa przemysłowe zabiera głos cały szereg mówców, m. in. dr. Warszawski zastrzegł

rok 1931 jako podstawę wysokości kategorii świadectw.

Konferencja zakończona została przyjęciem rezolucji stwierdzającej, iż zjazd kupców włókienniczych z całej Polski wypowiedział się za scaleniem podatku obrotowego od przemysłu i handlu włókienniczego, sprzeciwiając się jednak podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych.

Jednocześnie zjazd upoważnił Centralę związku kupców wspólnie ze stowarzyszeniem kupców m. Łodzi do przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie z czynnikami miarodajnymi oraz na terenie Łodzi pertraktacji w powyższej sprawie. W. R.

Walka z importem angielskim Przemysł łódzki domaga się wyższości cel

W środę wieczorem odbyło się zebranie polityki gospodarczej izby przemysłowo-handlowej, zwołane celem omówienia niebezpieczeństwa, zagrażającego włókiennictwu polskiemu w związku z osłabieniem ochrony celnej, spowodowanej przez spadek funta.

W obradach, którym przewodniczył prezes komisji p. Lewstajni, przedyskutowano groźne konsekwencje dla rodzimej produkcji włókienniczej, które powstały na tle ostatnich wydarzeń walutowych.

W dyskusji szereg mówców wy-

powiedziało się za jaknajwyższym wzmocnieniem ochrony celnej włókiennictwa polskiego, a to przez wprowadzenie w drodze specjalnego zarządzenia podwyżki stawek celnych do wysokości, która ochroniłaby towary polskie przed niebezpiecznym wzrostem zagranicznego importu. W tym celu należałoby już obecnie stawki ochronne podnieść do wysokości stawek przewidzianych w nowej taryfie celnej. Ochrona ta wahałaby się w granicach 35 — 40 proc. Ponieważ termin wejścia w życie całej nowej taryfy celnej nie jest ustalony, a

niebezpieczeństwo importu jest aktualne już obecnie, należałoby ochronę celną włókiennictwa zapewnić jeszcze przed wejściem w życie całej nowej taryfy.

W wyniku dyskusji postanowiono podjąć ostateczne decyzje po o trzymania opinii wszystkich zainteresowanych związków i organizacji przemysłu i handlu włókienniczego. Opinie te organizacje gospodarcze Łodzi sprzecyżują w ciągu przyszłego tygodnia tak, iż po świętach sprawa ta stanie się aktu- alna.

Nadzory i upadłości

W maju r. b. ogłoszono upadłość firmy „Józef Stadnicki” skład win i wódek (Andrzeja 4) na skutek prośby Marii Stadnickiej, prowadzącej powyższą firmę po śmierci swego męża.

W listopadzie odbyło się zebranie wierzycieli, na którym adwokat Szyfer w imieniu upadłej Stadnickiej zaproponował spłatę pre-

tensji na 20 proc. bez odsetek i płatnych w ciągu półtora roku od chwili uprawomocnienia się układu w trzech ratach półrocznych po 6 proc. i dwie po 7 proc.

Wobec braku zgody wierzycieli układ ten nie doszedł do skutku i zawarty został związek wierzycieli.

Syndykiem ostatecznym upadłości wybrano adwokata Hitmana dotychczasowego kuratora i synyka.

Sąd uchwałę wierzycieli do zawarcia kontraktu związkowego za twierdził, jak również wybór syndyka ostatecznego i kasjera.

Obecnie syndyk ostateczny przy stał się do likwidacji aktywów upadłej firmy, poczem nastąpi spłata należności skarbu państwa z tytułu zaległych podatków i podział reszty sumy pomiędzy wierzycieli, jeżeli się okaże pozostałość z likwidacji.

W tym samym dniu umorzono upadłość Mendla Hersza Leslau, (Nowomiejska 6) prowadzącego fabrykę skrzyń.

W upadłości zawarty został układ przewidujący spłatę wierzycieli na 10 proc., jednak na skutek

zgłoszonego sprzeciwu mieli być zbadani świadkowie.

W międzyczasie upadły Leslau umarł, nie pozostawiając żadnego majątku na zaspokojenie pretensji wierzycieli, wynoszących przeszło 31,000 zł.

Wobec tego wierzyciele, nie widząc możliwości zaspokojenia swych pretensji, wystąpili za pośrednictwem swego pełnomocnika adwokata Rozenholca o umorzenie upadłości, do czego sąd się przychylił.

Również w tym samym dniu umorzono upadłość firmy „Import samochodów Bronisław Rozner” przy ul. Przejazd 2, ogłoszoną na żądanie wierzyciela — Lanoe.

Upadłość tę początkowo sąd podniósł na skutek zgłoszonej opozycji ze strony upadłego, który się pojednać miał ze swoimi wierzycielami.

Później jednak na skutek zgłoszonej skargi incydentalnej firmy wierzycielki „B. Frajdenberg” sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego, utrzymując upadłość w mocy.

Ponieważ jednak sąd apelacyjny sprawę powyższą rozpoznawał dopiero w końcu września 1929 r. a upadły zdażył już w tym czasie zlikwidować swoją firmę i wyjechać z Łodzi i kurator powyższej upadłości nie mógł upadłego odsukać, wobec braku jakiegokolwiek majątku w masie upadłości, wystąpił do sądu o umorzenie tej upadłości.

Sąd przychylił się do jego prośby, pozostawiając jednocześnie bez rozpoznania kwestję charakteru upadłości i przywrócenia upadłego do czci kupieckiej.

Załamanie depresji w bawelnie Redukcja zapasów surowca i przestrzeni uprawnej

Niewyjaśniona dotąd sytuacja na międzynarodowym rynku bawelnianym w ostatnich dniach uległa decydującej zmianie w związku z wynikami konferencji gubernatorów stanów południowych w sprawie amerykańskiej polityki bawelnianej.

Na konferencji tej zdano sobie wreszcie sprawę z konieczności bezwzględnego zmniejszenia obszarów uprawnych i za-

rezolucja w tym kierunku głosowała 10 stanów południowo-amerykańskich.

Na podstawie tego głosowania w roku 1932 wprowadzony zostaje zakaz całkowitego obsiania pół bawelnianych, które zredukowane zostaną do 30 proc.

Przeciwko wnioskowi temu głosowali jedynie przedstawiciele stanu Karolina. Jednocześnie na konferencji tej, która odbyła się w Jackson stanie Missisipi delegowani w charakterze obserwatorów wyżsi urzędnicy min. przemysłu i handlu oświadczyli, że w razie wprowadzenia w życie tej doniosłej decyzji 8 milionów bel będzie bezwzględnie przez rząd utrzymane poza rynkiem. W ten sposób olbrzymie zapasy bawelny przestałyby ciążyć na rynku.

Decyzja ta wywołała w kołach międzynarodowego handlu bawelną zrozumiałą sensację, gdyż oznacza poważny wzrost dotychczasowej egoistycznej polityce bawelnianej Stanów Zjednoczonych.

Krajowa waina w przemyśle włókienniczym

Jak nam komunikują, ministerstwo rolnictwa opracowało już projekt ustawy o przymusie stosowania krajowych surowców przez przemysł. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o wełnę, siód, chmiel itp. Według projektu ministerstwa rolnictwa ma być ustalony przymusowy stosunek używanych w przemyśle surowców zagranicznych i krajowych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Zniżka walut Dolar i funt słabsze

W dniu wczorajszym zniżkowa- ły jednocześnie dolar i funt. Dolar w obrotach notowano 8,90, jedynie czeki i kabel na New York utrzymały swój kurs. Funty notowa- no 30,85, franki szwajcarskie nieco mocniej 173,95. Berlin ustabilizowany 211,70.

Z papierów państwowych wszystkie prawie zwykłowały bez żadnych zresztą konkretnych powodów. Bank Polski utrzymany 105,3 proc. pożyczka budowlana — 30,25, inwestycyjna 77 i pół, silnie wzmocniona 7 proc. — 49 zł. Poza- łem zwykłowały listy zastawne m. Łodzi 59 i trzy czwarte, oraz akcje, na które panowało dość znacz- ne zainteresowanie.

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,90 kupno 8,905
4 proc. pożyczka inwest. sprze- 42,8,— kupno 77,—
Bank Polski sprzedaż 105,— kupno 104,—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,90

CZKI

Gdańsk 174,—
Holandia 358,30
Londyn 30,85
Nowy Jork — czeki 8,917
Nowy Jork — kabel 8,923
Paryż 35,05
Praga 26,41
Szwajcaria 173,41
Włochy 45,85
Berlin w obr. nieofic. 211,70

AKCJE

Polski 105,—
Lilpop 13,50
Sole Potasowe 95,—
Haberbusch 44,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 30,25
4 proc. inwestycyjna 77,50
5 proc. konwersyjna 36,—
6 proc. dolarowa 52,50 53,—
4 proc. dolarowa 43,— 43,50
7 proc. stabilizacyjna 47,50 49,— 48,25
10 proc. kolejowa 100,—
8 proc. Banku Kom. II em. 81,50
8 proc. Banku Kom. III em. 93,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,75
5 i pół proc. m. Warszawy 46,— 46,75
8 proc. m. Warszawy 60,50 62,— 61,50
8 proc. m. Łodzi 59,75

Krach hotelarstwa amerykańskiego

Donoszą z Nowego Jorku, iż koncern hotelowy Ambassador Hotel Corporation, do którego nale- ży także znany hotel nowojorski „Ambassador”, musiał poddać się pod nadzór sądowy.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, bada- nie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielną poczekalnia dla pań

**Dla
mego
męża**



praktyczny
prezent
gwiazdkowy
w firmie



Leo Magazyn Obuwia
ul. PIOTRKOWSKA 56
ŁÓDŹ.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny

pod fachowym kierownictwem lekarskim

ul. Narutowicza 9. Tel. 122-09.

Godziny przyjęć od 11—2 i 4—8.

I. Dział Kosmetyki Lekarskiej

Leczenie chorób skórnych i włosów. Stosowanie najnowszych metod racjonalnej kosm. Usuwanie wszelkich wad cery, szpecących włosów, brodawek, znamion i t. p. Masaże lecznicze i inne ciała i twarzy.

Maski radjoaktywne, upiększające.

Pedicure leczniczy i t. p.

Doktor specj. ordynuje codziennie od 1—2 g.

Przyjm. się zapisy także w lecznicy, Zgierska 17.

II. Dział Fizykalnej Terapii

Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Faradyzacja, Elektroliza, Galwano-Kaustyka, d'Arsonwalizacja, Lampa Kvarcowa, Solux, Vitalux, Diatermia. Kąpiele Świetlino-parowe) i p. t. — Zabiegi wchodzące w zakres Fiz. Terapii wykonuje się z polecenia lekarzy Instytutu jak również z ordynacji obcych lekarzy.

... a będziesz
piękna i młoda
jak ja.
używając
do twarzy
i rąk
kremu



NEIGE DE FLEURS
KWIAT ŚNIEŻNY

Przedstawiciel na Łódź i Województwo
PERFUMERJA

J. Drukier, Zawadzka 5

Tel 175-92.

**Dr. med.
HELLER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 178-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pan spec. od godz. 4—5 pp.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitter Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dalekiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

gods. przyjęć 1—2 pp.

Oddział ocnny

Dr. med. J. Krausz,

gods. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Nawrot 32 tel. 213-13

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. E 2166—31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn.

4 stycznia 1932 r. od godz.

10-ej rano w

Łodzi, przy ul.

Narutowicza 16

odbędzie się

przed

przetargu

publicznego

ruchości, należą

cych do

firmy „M. Besser”

składających się

z biblioteki pali-

sandrowej ciemnej

oszacowanej na

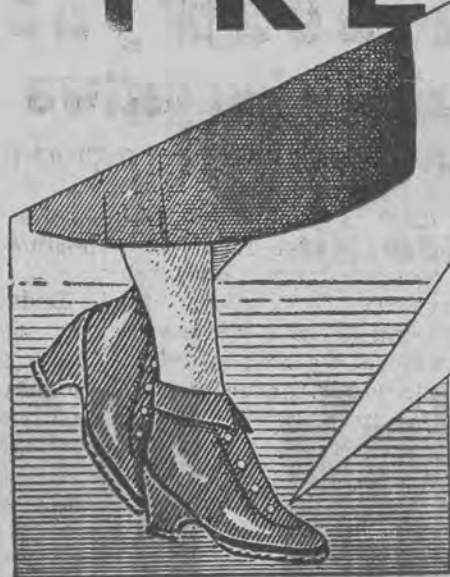
sumę zł. 800.—

Łódź, 14.12.31 r.

Komornik

Leon Wąsowski

TRETORN
ŚNIEGOWCE.



wytworność i
wysoki gatunek

CECHUJĄ
KAŻDY MODEL
KAŻDĄ PARĘ



Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Pytowscy” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Narutowicza 3, tel. 185-74 w godzinach od 5 do 7 wiecz. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 30 stycznia 1932 r. o godz. 12-ej w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym Plac Dąbrowskiego Nr. 5 sala III.

Syndyk tymczasowy
adwokat **A. Kalecki**
Łódź, ul. Narutowicza 3.

DOCENT

Dr. med. Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64,
m. 4, w poniedziałki, środy, piątki
od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wolfa Lipszyca w Zgierzu, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy; aby w dniu 30 grudnia 1931 r. o godz. 13-ej stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego. W tymże dniu o godz. 12.30 odbędzie się sprawdzenie wierzytelności, zgłoszonych po 10 października 1931 r.

Syndyk tymczasowy
Lazarz Goldberg, adwokat.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dąsł-
szek, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Renigen elektroterapija
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. Med.

D. Wajskopf

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82

Choroby wewnętrzne.

Spec. żołądka, kiszki

i wątroby

ROENTGEN.

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

Przyjmuje 3903—3

WYKWINTNA BIELIZNĘ
do haftu

CENY PRZYSTĘPNE
MARJA SZYKIEROWA
Piotrkowska 121, m. 42.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych.

leczenie dżiatermją

i elektroterapiją

(lampa kwarcowa)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—2.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. E. 2172—31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn.

5 stycznia 1932 roku, od godz.

10-ej rano, w Łodzi, przy ul.

Kilińskiego 46

odbędzie się

przed

przetargu publicznego

ruchości, nale-

żących do

firmy „Bracia

Samet”

i składających się

z czterech

warsztatów

tkackich mecha-

nicznych Nr. 6,

7, 8 i 9

oszacowanych na

sumę zł. 550.—

Łódź, 23.11.31

Komornik

L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1699/31 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że 29 grudnia 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 202 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchości, nale-

żących do

firmy „Bracia

Samet”

i składających się

z czterech

warsztatów

tkackich mecha-

nicznych Nr. 6,

7, 8 i 9

oszacowanych na

sumę zł. 550.—

Łódź, 23.11.31

Komornik

L. Naborowski

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!

„ANNA CHRISTIE”

Nadprogram ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.

Następny program: **„Na zachodzie bez zmian”** bezkonkurencyjny

film według powieści **Ericha M. Remarque'a**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Wielka kreacja boskiej **GRETY GARBO**, jako nierządnicę, która postanowiła powrócić na drogę uczciwego życia w filmie

I-szy Dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Dziś Premiera!

Sensacyjno-groteskowy
dźwiękowiec p. t.

Człowiek, który szuka swego

mordercy

W rolach głównych uroczą

Lien Deyers

oraz bohaterski

Heins Rühmann

Reżys. słynnego Roberta Siódmaka
produkcji Eryka Pommera
wytwórni

„Ufa” w Berlinie

Wspaniała gra. Doskonała reżyserja.
Fascynująca treść. Żywa akcja.

Pocz. o 4 pp., w sob., niedz. i święta o 12.

Na poranki ceny miejsc niższe. — Aparatura Western Electric

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Wspaniały dramat dźwiękowy wyko-
nany na tle życia lotników amerykań-
skich

LOTNIK

W rolach głównych: Jack Holt, Lila
Lee, Ralf Graves

Początek seansów: w dni powszednie
o g. 4, w soboty, niedziele i święta
o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 60 gr.

Następny program: „Na Sybir”
W rolach głównych: Smosarska,
Brodzisz, Samborski.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Beton” wł. Wilhelm Matz na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii syndyka przy ul. Piotrkowskiej 88 w Łodzi, w godzinach od 5 do 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności. Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 4 lutego 1932 o godz. 12-iej w poł. w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Jerzy Wolski, adwokat.

Ogłoszenia drobne

PIANINA

miesięcznie 100 złotych, patefony, Radjo - Philips'a, Nora na raty. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 902-4

LABORANT

może się zgłosić: Zakład Fotograficzny Mencil, Andrzeja 11. 901-1

POSZUKUJĘ

wykwalifikowaną nianię do niemowlęcia. Dr. Herszfeld, Zielona 8-a, telef. 111-87. —3

DZIERŻAWCA DOMU

mieszkalnego poszukiwany. — Wiadomość u p. I. Bornsztajna, Cegielniana 18, od 2 do 4 po południu. 3667-2

DOŚWIADCZENI

dzielnicy na okrągłe maszyny mogą się zgłosić do firmy J. Girsberg i Wilczyński Sp. Akc. w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 25. 3897-1

DO WYNAJĘCIA

wprost od gospodarza różne lokale fabryczne, nadające się na składy, garaże, warsztaty mechaniczne, zakłady ślusarskie, wozownię i t. p. przy ul. Piotrkowskiej 112 oraz duże sale fabryczne przy ul. Długosza 43. Wiadomość u dozorcę, Piotrkowska 112 lub u administratora, Piotrkowska 66, m. 49, telefon 140-33. 3898-1

DUŻY DWUOKIENNY POKÓJ

przy Alei 1-go Maja, nr. 8, m. 19, front, II piętro, do wynajęcia. Zgłoszenia od 1 — 3 i od 7 — 9. 3899-1

POSZUKUJE

2 pokoi słonecznych i suchych (bez mebli) z używalnością kuchni i wygodami młode małżeństwo. Koniecznie u samotnej pani. Oferty sub. „Natyehmiast” do administracji. 689

MEBLE

krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie 61 Piotrkowska 61 w podwórzu. 660-4

MASZYNA

do pisania „A. E. G.” w świetnym stanie tanio do sprzedania. Piotrkowska 89 m. 4. —3

ZGUBIONO

weksel protestowany na zł. 50 (koszty protestu zł. 3.89) z wystaw. F. Sławskiego, Ciasna 13 na zlec. Stefana Sobczaka, płatny dnia 31 października 1931. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Wszelkie ostrzeżenia poczynione zostały. Antoni Józefiak, Srebrzyńska 89 (Polesie). 655-1

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Sz. Edelman” zawiadamia, że w dniu 21 grudnia b. r. o godz. 12-iej odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, sala nr. 15 zebranie wierzycieli wymienionej firmy w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Wierzyciele, których pretensje dotychczas do masy zgłoszone nie zostały mogą zgłosić je do tego czasu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika w kancelarii syndyka do dnia 20 grudnia b. r. Ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności odbędzie się bezpośrednio przed zebraniem wierzycieli w przedmiocie układu. Niezgłoszone w tym terminie wierzycielności ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy upadłości
St. Fruchtgarten, adwokat
Piotrkowska 50, tel. 171-87

Do akt.

Nr. 1508 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego

w Łodzi Leonard

Naborowski,

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Główniej 17, na

sąsiedzie art. 1080

Ust. Post. Cyw.

ogłasza, że w dn.

29 grudnia

1931

od godz. 10 rano,

w Łodzi, przy ul.

Grabowej 3/7

odbędzie się sprze-

daż przez licytację

ruchoomości, nale-

żących do

fir. „Standard”

z ogr. odp.

i składających się

z pończoch jed-

wabnych

oszacowanych na

sumę zł. 1662.—

Łódź, 9.12.31 r.

Komornik

L. Naborowski

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Maka macowa. Zacierki jajeczne.

na wzór

SUCHARKI KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

polecane znana

CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Ceny niższe.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-28

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1) przyjmuje

2—3) kobiety—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Redakcja w redakcji nie zw. odb.

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy (strona o separacji: 1-sza strona i z.
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie
(str. 10 szpelt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr
za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia sargocynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkoane obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm sargocynowych o 17) proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 80%